Nr. 123. Czwartek, 1 Czerwca 1899. Rok 89.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Ekspedycya miejscowa w Agencyi dzienników **St. Sokołowskiego; Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy franko wać.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty. Telefon Redakcyi nr. 8.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu: rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki", dodatek miesięczny do «Gazety Lwowskiej», otrzymają całoi półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza miarą petitową, **ogłoszenia zaś tabelaryczne i liczbowe po 10 ct. od jednego wiersza miary petitowej.**

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie Agencya dzienników Stanisława Sokołowskiego Pasaż Hausmanna l. 9; we Francyi w Paryżu wyłącznie Agencya pana Adama Boulevard Raspail Nr. 105 bis.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 23 maja b. r. zamianować najmiłościwiej prezydenta sądu obwodowego w Splicie, Jerzego Laneve, radcą Dworu w Najwyższym Trybunale sądowym.

Pan Namiestnik zamianował koncepistów Namiestnictwa Mieczysława Kaliniewicza, Wiktora Łuckiego i Romana Żurowskiego komisarzami powiatowymi, a praktykantów konceptowych Namiestnictwa dr. Zygmunta Padlewskiego, dr. Stefana Tańskiego i Stanisława Potockiego koncepistami Namiestnictwa.

Pan Namiestnik przeniósł komisarza powiatowego Władysława Kowalikowskiego z Nowego Targu do Krakowa oraz praktykantów konceptowych Namiestnictwa Kazimierza Strońskiego z Żółkwi do Stanisławowa, Zdzisława Czaykowskiego ze Lwowa do Rohatyna, dr. Bogusława Swolkienia z Rohatyna do Niska, Karola Maryańskiego z Niska do Nowego Targu, Adama Wita Miłaszewskiego ze Lwowa do Żółkwi i Aleksandra Karola Turzańskiego ze Lwowa do Jarosławia.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 31 maja.

Wtedy, gdy ciała reprezentacyjne milczą, mownicą dla przedstawicieli stronnictw stają się ich organa prasowe. Jednym z najwybitniejszych organów katolickiego stronnictwa niemieckiego, jest *Linzer Volksblatt*, w którym umieszcza swe artykuły Marszałek krajowy Austryi Górnej, dr. Ebenhoch, obok JE. br. Di Paulego i dr. Kathreina najwybitniejszy przywódca partyi Zapatrywanie tego stronnictwa na program zjednoczonej opozycyi niemieckiej i na znane jej postulaty polityczno-narodowe, jest zaś dzisiaj tem bardziej interesująće i tem większą posiada wagę, że partya katolicka, to jedyne stronnictwo niemieckie, należące do większości, a zatem większość ta z jej zapatrywaniem na owe postulata liczyć się powinna i po prostu liczyć się musi. W niedzielnym numerze wspomnianego dziennika, znajduje się artykuł o tej materyi, pióra samego dr. Ebenhocha. Ze sposobu, w jaki dr. Ebenhoch omawia elaborat mężów zaufania niemieckich stronnictw opozycyjnych, niewątpliwą jest rzeczą, że katolicka partya niemiecka, żądania opozycyi skłonną jest traktować poważnie i że ten elaborat nie sprawił wśród niej wrażenia zasadniczo niekorzystnego. Jest rzeczą niewątpliwą — pisze dr. Ebenhoch, — iż mężowie, którzy ułożyli program, nie myśleli tylko o tem, aby zadowolić ciekawość świata politycznego, lecz mieli zamiar dać poznać swe żądania tym, którzy mają prawo czy to *ex professo*, czy też jako ewentualni kontrahenci, żądania te znać. „Ten pierwszy krok niemiecka opozycya uczyniła obecnie, a uznajemy, że w skutek tego cała sprawa posunęła się o krok naprzód. Ten pierwszy krok opozycyi niemieckiej domaga się, zdaniem naszem — mówi dr. Ebenhoch dalej — wzajemności ze strony innych interesowanych czynników. Opozycya niemiecka ma prawo żądać tego; domagają się tego również względy politycznej kurtoazyi, ale co więcej, domaga się tego interes państwowy."

Dr. Ebenhoch przypuszcza w dalszym ciągu, iż opozycya niemiecka przyzna, że żądania jej nie są w każdym punkcie tak sformułowane, ażeby je można było od razu skodyfikować; przyzna ona również, że wiele punktów wypada skorygować, może całkiem usunąć lub też uzupełnić; przyzna ona wreszcie, że porozumienie się co do tego jest potrzebne, a dr. Ebenhoch sądzi, że opozycya oczekuje nawet sposobności do takiej wymiany zapatrywań. Dr. Ebenhoch wyobraża sobie zatem, że w odpowiedzi na krok opozycyi musi nastąpić wezwanie jej do tego, aby się oświadczyła, czy chce wejść w układy. — Dr. Ebenhoch oświadcza dalej, że żądania Niemców opozycyjnych uważa on w ogólności, zarówno co do kwestyi kompetencyi jak i co do merytorycznej ich strony, co najmniej za nadające się do dyskusyi. Sądząc jednak, iż należy dać sposobność do tego, aby wywiązała się między interesowanymi dyskusya na temat programu, dr. Ebenhoch zastrzega się z góry, że nie ma to się stać tylko w tym celu, *ut aliquid fecisse videatur*; za dyskusyą taką przemawia on przeciwnie ze szczerym zamiarem, aby sprowadzić w ten sposób możliwie najszybsze rozwiązanie wewnętrznego przesilenia.

Kwestyę, kto ma te układy między obu stronami zainicyować, czy Rząd, czy też większość parlamentarna, uważa dr. Ebenhoch za podrzędną; sądzi jednak, że najlepiej byłoby, aby zadanie to przyjął na siebie Rząd, przy udziale mężów zaufania stronnictw większości. Ze wśród nich w danym razie nie mogłoby brakować także reprezentantów katolickiej partyi niemieckiej, jako jedynego niemieckiego stronnictwa wśród większości, o tem nie wątpi nie tylko dr. Ebenhoch, lecz na to bez zastrzeżeń wszyscy się zgodzą. — Marszałek Austryi Górnej obiecuje sobie wiele z tej konferencyi a przedewszystkiem sądzi, że w ten sposób będzie rzeczą możliwą przywrócić parlamentowi napowrót zdolność do pracy, „ponieważ, mówi on dosłownie, żywimy niepłonną nadzieję, że opozycya niemiecka uzna słuszność i doniosłość tej propozycyi, którą niewątpliwie także opozycyjni wyborcy niemieccy z zadowoleniem powitają. Jesteśmy zaś przekonani, że katolicka partya niemiecka akcyę tę będzie najgorliwiej popierać w duchu złagodzenia wewnętrznych sporów, w interesie pokoju między ludami Państwa a zatem także w interesie dobra całego Państwa".

Jak wiadomo, w d. 6 czerwca, od dzisiaj za tydzień, komitet wykonawczy prawicy, do której dr. Ebenhoch należy, zbierze się na nowo, aby dalej prowadzić obrady nad postulatami opozycyi niemieckiej. Z tego powodu nie jest rzeczą obojętną znać zapatrywania przedstawicieli katolickiej partyi niemieckiej na sprawę postulatów.,..

Lwów, 31 maja.

Komisya złożona z pp. Stanisława Gniewosza, Wincentego Gnoińskiego i dr. Gustawa Romera, odbyła w dniach 25 i 26 b. m. w biurach c. k. Dyrekcyi gal. funduszu propinacyjnego i w c. k. głównej kasie krajowej, jako kasie galic. funduszu propinacyjnego, ścisłą rewizyę ksiąg rachunkowych we wszystkich działach majątku gal. funduszu propinacyjnego, tudzież rewizyę zapasów kasowych i depozytów i przekonała się dowodnie, że księgi rachunkowe wzorowo i z największą skrupulatnością są prowadzone, i że wykazany stan majątku funduszowego jest zgodny z rzeczywistością.

Według przeprowadzonego szkontra przedstawia się stan czynny we wszystkich funduszach z końcem kwietnia b. r. w kwocie

---

36)

„HALLALI!"

Powieść

WINCENTEGO KOSIAKIEWICZA.

(Ciąg dalszy).

XXXII.

— Podziękować panu przychodzę — zawołał Eustachy wesoło, wyciągając od progu rękę do Wieńkowicza.

— Jest więc już za co?

— Prawie....

— Siadajże pan i opowiadaj.

Eustachy usiadł przy biurku.

— Patrz pan co za ładne kwiaty — zwrócił mu uwagę Wieńkowicz.

— Prześliczne istotnie.

Kilka białych i rozczochranych główek złocieni *(chrisantemum)* wychylało się na wszystkie strony biurka z małego zaimprowizowanego wazoniku. Wieńkowicz spojrzał na nie z jakąś lubością w oczach i uśmiechem naokoło ust.

— To prezent imieninowy od mojej wychowanicy.

— Dziś pańskie imieniny?

— Wczoraj były.

— Żałuję, żem nie wiedział. I ja przyniósłbym panu kwiatek, i z jakąż radością!...

— Opowiadajże pan — przerwał mu Wieńkowicz.

— Panie, bo pan gra dużą rolę w mojem życiu — nie dał sobie przerwać Eustachy — jest mi pan prawdziwym Mentorem; pod pańską ręką czuję się o lat dziesięć dojrzalszym.

— Panie, jestem ciekaw....

— Nie, proszę pana, ja muszę do końca moje podziękowanie wypowiedzieć. Pan robi porządek w mojem życiu. Ja wiem, że jak będę miał pana blizko siebie, głupstwo wszelkie będzie mnie unikało.

— Dobrze, panie — rzekł Wieńkowicz, przyjmując to wylanie się uczuć Eustachego, aby koniec raz mu położyć. — Więc istotnie nieźle panu idzie?

— Najlepiej.

— Mięknie panna?

— Nie, panie, nie mięknie. Tylko mnie to staje się coraz bardziej wszystko jedno....

— Co pan mówisz?

— Doprawdy....

— Panie to byłoby najlepsze!

— I ja tak myślę.

Wieńkowicz ucieszył się, a że widocznie miał i własne do radości powody, zatarł ręce, rzekł:

— To doskonale!

I nachylił się nad złocieniami.

Eustachy zaś zaczął kolejno opowiadać jedno i drugie spotkanie się z Henryetą; mówił szczegółowo, co ona robiła, co on robił, co ona powiedziała, co on powiedział.

Wieńkowicz słuchał w milczeniu, ale z uczuciem nieprzyjaznem dla Henryety, które rosło i zdradzało się w ruchach i wyrazie twarzy.

Kiedy Eustachy doszedł do końcowych epizodów, Wieńkowicz, jak chirurg, zapuszczający odrazu i głęboko ostrze noża w owrzodzone miejsce, rzekł w uroczysty sposób:

— Panie, ja panu powiadam, że to jest małpa!

Eustachy syknął.

— To jest anioł — pospieszył uspokoić go Wieńkowicz — to jest anioł, tylko, panie, takie anioły dziwnie są podobne do orangutangów.... I wiesz pan, kto w pańskiem opowiadaniu wychodzi, jak promyczek słońca? Ta druga — Anna. Panie, ta dziewczyna, ja się domyślam, to musi być rozkosz. Ja na pańskiem miejscu w niejbym się zakochał.

Eustachy otworzył szeroko oczy.

— W Annie?

Wieńkowicz delikatnym ruchem ręki poprawił złocień, jeden i drugi.

Ochłonąwszy z zadziwienia, Eustachy rzekł:

— Istotnie, to jest złota dziewczyna.

I dodał po chwili:

— Wie pan, że ja ją bardzo lubię....

I zaczął mu opowiadać o niej. Oszczędził wiele szczegółów, nie chcąc Wieńkowicza zanadto wtajemniczać w sprawy rodzinne, ale jeszcze i to, co opowiedział, wywołało wiele razy uśmiech na usta Wieńkowicza, który zawołał w końcu:

— Żeś pan mi tego wszystkiego odrazu nie powiedział!

— Tak jakoś....

Wieńkowicz zachwycał się nią.

— Ona mi na perłę wygląda.

Zamyślił się na chwilę, rozważał coś, kombinował, spojrzał raz i drugi na Eustachego i rzekł wreszcie stanowczo:

— Tylko to także będzie dla pana, o ile mi się zdaje, trudny orzech do zgryzienia.

Eustachy potwierdził to domniemanie kiwnięciem głowy.

— Ale to nic. Próbuj pan. Tym razem to przynajmniej warto sobie zęby łamać. Bo pomyśl pan, jak taka dziewczyna poda panu raz swoje ręce....

Eustachy się uśmiechnął.

— Mówiłeś pan, że ona ma duże ręce....

— Duże, ale prześliczne.

Kiedy Eustachy go żegnał, Wieńkowicz rzekł mu:

— Panie, ale pan wrócisz jeszcze do Henryety.

— O! nie, panie!

— Wrócisz pan, powiadam panu...

— Zobaczy pan.

— Żeby to Anna chciała być pańską pocieszycielką....

Eustachy jasnym jakimś wzrokiem spojrzał w przestrzeń i mocno uścisnął dłoń Wieńkowicza. Ten odprowadził do drzwi młodego swego przyjaciela i wrócił potem lubować się białymi chryzantemami.

XXXIII.

A więc to dziś wielkie marzenie życia Eustachego w jawę najrzeczywistszą się obleka, dziś przed publicznością polską staje z nowem dziełem nieznany autor — autor, który od pierwszych rozdziałów zapowiada, że nie przyjmie byle jakiego miejsca w literackim panteonie....

Tysiące numerów „Bieguna" rozbiegnie się po świecie, roznosząc po domach, dworach, cukierniach, czytelniach nazwisko nowe.

Dzień dzisiejszy chce Eustachy przeleżeć, przemarzyć, prześnić.

Bierze do ręki gazetę i poraz piąty już chyba czyta:

— *„Biegalscy", powieść współczesna przez Stanisława Wieńkowicza—dokończenie".* Dokończenie!...

Uśmiechnął się....

Niecierpliwość podsuwała mu nieraz różne myśli dziwaczne i komiczne; kilka razy przyszło mu do głowy:

— A nuż nie dożyję tej chwili....

Młody był i zdrów, to prawda, ale od czegoż jest wypadek.... Gra on przecież w życiu ludzkiem pewną rolę, i jaką jeszcze.... On to zsyła główny los takiemu, co ma już sporo pieniędzy, on to spuszcza z dachu cegłę na głowę takiego, co jest bardzo jeszcze potrzebny na świecie....

(Ciąg dalszy nastąpi).

	zł.	ct.
ogólnej	12,351.066	68
A mianowicie stan ten składa się z pozycyj następujących:		
1. z efektów pupilarne bezpieczeństwo mających . .	8,909.800	—
2. z pożyczek udzielonych gminom: Kołomyja, Stanisławów, Stryj i Żółkiew w resztującej kwocie . .	414 666	68
3. z pożyczki udzielonej Wydziałowi krajowemu na podstawie uchwały sejmowej z dnia 8 lutego 1895 (patrz alegat D. do sprawozdania Wydziału krajowego o zamknięciu rachunków funduszu krajowego za rok 1897) w resztującej kwocie	1,400.000	—
4. na hipotekach w resztującej kwocie	90.000	—
5. z pożyczki na wydawnictwo „Zbioru ustaw administracyjnych" w resztującej kwocie	9.500	—
6. z lokacyi chwilowej po bankach, przeznaczonej na wypłaty bieżące w kwocie	637.100	—
7. w lokacyi na książeczkach wkładkowych gal. Kasy oszczędności, powstałej po uzyskaniu dla władek gwarancyi kraju w kwocie .	890.000	—
Wszystkie powyższe pozycye lokacyj uznała komisya szkontrująca, jako dające zupełne bezpieczeństwo.		
Po strąceniu od powyższego stanu czynnego następujących pozycyj biernych:		
a) zaległe zapadłe kupony i wylosowane obligacye w okrągłej cyfrze	1,430.000	—
b) kaucye dzierżawne złożone w gotówce w kwocie .	95.427	—
c) zaległy podatek rentowy od kuponów w okrągłej kwocie	185.000	—
d) zaległy podatek zarobkowy od dochodów gal. funduszu propinacyjnego w zaokrąglonej kwocie . .	80.000	—
e) kilka innych mniejszych pozycyj biernych, poszczególnionych w zamknięciu rachunkowem za rok 1898 w okrągłej kwocie . . .	33.000	—
przedstawia się majątek netto całego funduszu propinacyjnego z końcem kwietnia b. r., w okrągłej kwocie	10,500.000	—

Co podaje się do powszechnej wiadomości.

Lwów, dnia 30 maja 1899.

Z Prezydyum c. k. dyrekcyi galic. funduszu propinacyjnego.

Z Poznania.

(Towarzystwo ku zwalczaniu gry hazardowej. — Związek Towarzystw przemysłowych. — Jubileusz srebrny Towarzystwa młodych przemysłowców. — Sprawa sprowadzania robotników rolnych z Królestwa Polskiego i Galicyi. — Ś. p. Józef Żychliński. — Z Izby sądowej. — Teatr polski w podróży).

Przed kilkoma dniami odbył zarząd utworzonego niedawno „Towarzystwa kuz walczaniu gry hazardowej" w Poznaniu pierwsze zebranie, celem ukonstytuowania się i ułożenia programu swej działalności. W skład biura weszli pp.: Patron Kółek włościańskich p. Maksymilian Jackowski jako prezes, dr. Bolesław Kapuściński jako wiceprezes dr. Franciszek Zakrzewski jako sekretarz i p. Brownsford jako skarbnik.

Ponieważ przy obradach nad drugim punktem porządku obrad nagromadził się bardzo obfity materyał, wybrano komitet ściślejszy z trzech, który opracuje memoryał, zaznaczający krótko i treściwie plan działalności Towarzystwa. Liczba członków zwiększa się ciągle i obejmuje coraz szersze koła, co świadczy, iż założenie takiego Towarzystwa jest na czasie.

W niedzielę odbył się w Poznaniu zjazd delegatów Towarzystw przemysłowych, należących do Związku. Prezes Związku zagajając zebranie zaznaczył, że osiągnięte dotychczas rezultaty uprawniają do nadziei, że Związek stanie się z czasem instytucyą, która będzie źródłem światła i myśli przewodnich dla polskiego przemysłu.

Ze sprawozdania sekretarza Związku dr. Martena to mianowicie podnieść należy, że Związek zapowiada na przyszłość rozleglejszy zakrój pracy, że starać się zamierza o założenie Związków okręgowych, które wsparte na szerszych kołach, łatwiej zdołają spełnić trudne zadanie, ciążące na polskich Towarzystwach przemysłowych.

Wielkie zainteresowanie obudziły dwa odczyty t. j. dr. Ulatowskiego z Gniezna i p. Będlewicza z Pleszowa o niewyzyskanych gałęziach przemysłu. W dyskusyi nad tymi odczytami poruszono myśl zakładania w Towarzystwach wydziałów dla polskiej młodzieży przemysłowej, gdyż właśnie ta młodzież bardzo jest zacofaną pod względem fachowego wykształcenia.

W dniach 1 i 2 lipca obchodzić będzie ćwierćwiekowy jubileusz swego założenia „Towarzystwo młodych przemysłowców w Poznaniu".

Na zapytanie kilku Towarzystw rolniczych w sprawie sprowadzenia robotników zakordonowych, odpowiedział zarząd poznańskiej Izby rolniczej, że wkrótce zapewne nastąpi nowe uregulowanie kwestyi sprowadzania robotników z Królestwa i Galicyi. Prawdopodobnie atoli sprawa ta co do Królestwa w przyszłości zupełnie inny weźmie obrót, gdyż nie będzie już mowy o tem, czy wolno sprowadzać robotników z za kordonu, lecz o tem, czy rząd rossyjski wogóle ich wypuści za granicę. Zarząd Izby zwraca przytem uwagę na przyznane rolnikom ułatwienia, t. j. pozwolenie sprowadzania całych rodzin z Królestwa i Galicyi.

Przed kilkoma dniami zmarł w swoim majątku Usarzewie, Józef Żychliński, jeden z najwybitniejszych przedstawicieli obywatelstwa wielkopolskiego. Znakomity gospodarz, nie tylko znacznie powiększył swą fortunę, odziedziczoną po przodkach, ale był prócz tego zawsze gorliwym w pracach narodowych i zarówno gorącym i wiernym synem Kościoła, jak żarliwym patryotą. Znany z wielkiej prawości charakteru i zacności, powoływany bywał przez obywatelstwo wielkopolskie do różnych urzędów honorowych, należał w r. 1872 do deputacyi do Papieża Piusa IX., był przewodniczącym komisyi wiecowej w W. Ks. Poznańskiem, radcą Ziemstwa i t. d., oraz komandorem papieskiego orderu św. Grzegorza W.

Przed poznańskim sądem ziemiańskim toczył się dnia 29 maja po raz drugi proces przeciwko redaktorowi *Posn. Zeitung*, Goldbeckowi, o obrazę naczelnego prezesa barona Wilamowitza, w skutek bowiem wniesionej przez p. Goldbecka rewizyi, sąd rzeszy odesłał sprawę poznańskiej Izbie karnej do ponownego rozpatrzenia.

Oskarżony przeprosił na nowym terminie publicznie barona Wilamowitza, to też sąd poznański pierwotną karę 2 miesięcy więzienia złagodził na 500 marek grzywny i ogłoszenie wyroku w szeregu pism, pomiędzy innemi także w *Dzienniku Poznańskim*.

Poznańska Izba karna zawyrokowała konfiskatę i zniszczenie znajdujących się w Prusach egzemplarzy nr. 56 lwowskiego *Dziennika Polskiego* z dnia 15 lutego b. r. i nr. 38 krakowskiej *Nowej Reformy*. Oba pisma zamieściły artykuły krytykujące germanizacyę, a prokuratorya dopatrzyła się w nich „zohydzania" urządzeń państwowych.

Towarzystwo dramatyczne teatru polskiego w Poznaniu przepędzi sezon letni w tym roku w Ciechocinku. W drodze wstąpiło do Inowrocławia, gdzie dało z wielkiem powodzeniem kasowem sześć przedstawień, a z Inowrocławia podążyło do Torunia, gdzie zabawi cały tydzień.

Z Warszawy.

(Goście austryaccy w Warszawie. — Jubileusz dr. Kosińskiego).

Do Warszawy przybyło onegdaj 30 członków Towarzystwa przemysłowego Dolnej Austryi, którzy podjęli zbiorową wycieczkę po Rossyi, celem zapoznania się z przemysłem. Przyjęci na dworcu przez dwóch wydelegowanych urzędników generalnego konsulatu austryacko-węgierskiego, goście zagraniczni po krótkim wypoczynku udali się zaraz na miasto.

Obejrzeli więc najpierw Zamek królewski i Łazienki z pałacem, poczem po wyścigach oglądali panoramę „Berezynę".

Nazajutrz uczestnicy wycieczki udali się do Żyrardowa dla zwiedzenia tamtejszych zakładów fabrycznych, po powrocie zaś zwiedzali fabrykę Towarzystwa akcyjnego Lilpop, Rau i Loewenstein, średnią szkołę techniczną Wawelberga i Rotwanda. tudzież kilka fabryk. W gronie 30 gości znajduje się 18 przemysłowców, właścicieli różnych fabryk. 10 kupców, właścicieli zakładów rzemieślniczo-artystycznych i 2 kapitalistów.

Wycieczce przewodzi wiceprezes Towarzystwa, fabrykant jedwabiu, p. Teodor Bujatti; dziennik zaś wycieczki prowadzi p. Józef Reiterer.

Wczoraj rano przemysłowcy austryaccy mieli wyjechać do Rygi a potem zwiedzą jeszcze Petersburg, Moskwę, Kijów i Odessę, zkąd powrócą do Wiednia.

Na gościach, zwiedzających po raz pierwszy Warszawę, zrobiła ona bardzo korzystne wrażenie; znający ją już dawniej zaznaczają znaczny postęp w uporządkowaniu i upiększeniu miasta.

W niedzielę, dnia 28 b. m., w salonach resursy kupieckiej, liczni przedstawiciele różnych kół społecznych zebrali się celem uczczenia 35-letniego jubileuszu działalności profesorskiej znanego chirurga, dr. Kosińskiego. W czasie uczty pierwszy przemówił prof. Brodowski, jako najstarszy z kolegów jubilata, podnosząc jego zasługi, jako lekarza-chirurga i jako działacza na niwie profesorskiej i społecznej. Następnie zabierali głos. prof. chirurgii Rydygier, przybyły umyślnie ze Lwowa na tę uroczystość, w imieniu lwowskiego Uniwersytetu; prof. Baranowski w imieniu kolegów; dr. Markiewicz w imieniu warszawskiego Towarzystwa lekarskiego; dr. M. Sadowski w imieniu redakcyi *Medycyny*; dr. Maliszewski w imieniu obecnych asystentów kliniki: dr. Szumlański, sekretarz sekc. Towarzystwa hygienicznego, podnosił zasługi dr. Kosińskiego, jako prezesa Towarzystwa; dr. Zawadzki, sekretarz zarządu Pogotowia, jako wiceprezesa tej instytucyi. Przemawiali po za tem profesowie: Struwe na temat łączności wszystkich nauk, ks. prefekt Gralewski, p. Grobicki, obywatel ziemski, sąsiad dr. Kosińskiego; dr. F. Kijewski, dr. Pałęcki, dr. Jonszer (w imieniu Towarzystwa lekarskiego w Łodzi) i wreszcie hr. F. Czacki, który wzniósł staropolski toast: „Kochajmy się". W końcu biesiady odczytano telegramy zbiorowe od lekarzy, nadesłane z różnych stron: z Płocka, Suwałk, Łomży, Kalisza, Kielc, Częstochowy i t. d. Z zagranicy nadesłali depesze: prof. Bergman z Berlina, prof. Gałęzowski, słynny ginekolog, Deayne i prof. Babiński z Paryża, profesor Laskowski z Genewy.

Głód w Rossyi.

W listach do *Now. Wrem.* pan Molczanow zaznacza, iż w guberniach nawiedzonych klęską głodową, skorbut ze wsi przedostał się do miast i nie oszczędza już nikogo. Urzędownie uznaną została ta choroba za epidemiczną dnia 31 marca, właściwie jednak trwa już od listopada r. z. Nie ukazała się

---

2)

STORIELLE VANE

przez

Camillo Boito.

(Ciąg dalszy).

Błądząc tak bez celu, signor Giorgio sam nie wiedział, jak znalazł się w części miasta, gdzie mieszkała pewna szwaczka, którą spotkał drugiego dnia po przybyciu swojem do Medyolanu. Chodził za nią dwa razy, czy trzy razy i widział, gdzie mieszka; spotykał ją zwykle około piątej wieczorem, o zmroku, gdy ludzie przerzedzać się zaczynają na ulicach, dążąc do domu, na obiad.

Ze wstydem wyznaje, że owa szwaczka pociągała go tem, że była podobną do Emilii, ze wstydem — bo zdawało mu się, że profanuje pamięć zmarłej, wyszukując podobieństwa z nią pomiędzy spotykanemi kobietami lub pomiędzy fotografiami, wystawionemi za oknami. A przecież nosił zawsze przy sobie w pularesie cztery fotografie Emilii i trzy Giorgietty, które wyglądały jakby były obrazem jej matki, gdy była dzieckiem.

„Szwaczka zwykle biegała szybko za swoimi interesami, ale gdym ją ujrzał po raz pierwszy, stała przed witryną sklepu jubilerskiego, stała w pełnem świetle, oczy jej błyszczały i błyszczały brylanty, a perły połyskiwały mleczną białością. Dziewczyna zwróciła się nagle z rozpromienionym wzrokiem i ustami otwartemi w uśmiechu, który ukazywał białe jej zęby, potem, zobaczywszy mnie, stuliła ramiona i pobiegła jak strzała. Zacząłem iść za nią, a ona wymijała ludzi, powozy, bez obawy, trzymając w ręku suknię i szła ciągle, ciągle, coraz prędzej. Na jednym zakręcie zdawało mi się, żem ją stracił z oczu, ale ukazała się znowu, przechodząc koło jednej kawiarni; i szliśmy tak ciągle, ja za nią, ona na prawo lub na lewo, nareszcie zniknęła".

„Na drugi dzień czekałem ją w miejscu, gdzie mi zniknęła i zobaczyłem ją wchodzącą do domu przez długi ciemny kurytarz".

„Uśmiech tej szwaczki wzniecił wielki niepokój w mojej duszy. Emilia tak na mnie patrzyła za każdym razem gdy wracając z jakiej podróży przywoziłem jej jakąś pamiątkę, albo gdy w jaką rocznicę wchodziła rano do mego pokoju, zapytując przedtem swoim słodkim głosem: — Czy wolno? Potem rzucała mi się na szyję i wpinała mi w krawatkę szpilkę (którą zawsze noszę) ze wspaniałą perłą, albo zawieszała nowy łańcuszek do zegarka, lub wsuwała w kieszonkę skórzany pulares ze srebrnemi ozdobami rysowanemi przez nią samą. Pewnego razu, zaledwie dwa lata temu, chciała koniecznie pomimo oporu z mojej strony, zdjąć mi z nóg buciki, aby swojemi różowemi i delikatnemi rączkami włożyć mi pantofle, które sama wyhaftowała, takie piękne! W tej samej chwili usłyszeliśmy gwałtowne pukanie do drzwi, jakby dom się walił: była to Giorgetta, niosąca z sobą pocałunki, uśmiechy, szczęście...."

Giorgio nie miał nadziei zobaczyć dziś swojej szwaczki, bo zwykła godzina, o której ją spotykał, minęła, a zresztą i ona także musiała pewnie tak jak wszyscy śmiertelnicy być zajętą uroczystą biesiadą w rodzinie. Pomimo tego przeszedł koło domu gdzie, mieszkała i wydało mu się jakby w ciemnym kurytarzu coś zamajaczyło. Podszedł bliżej i z bijącem sercem zobaczył jej kapelusz — to była ona.

„Przez chwilę byłem niepewny co robić, czy iść dalej czy wrócić. Wróciłem w końcu i ukradkiem spojrzałem w stronę, gdzie postać kobiety zamajaczyła. Wstydziłem się siebie, wstydziłem się jednocześnie mojej zachcianki i nieśmiałości. Przeszedłem raz jeszcze. Nie lubiłem oglądać się na ulicy za nieznajomą kobietą, ponieważ to wstręt we mnie budziło i czyniłem to bardzo rzadko, nie chcąc się wydawać śmiesznym Ale tego wieczoru moja dusza potrzebowała się wywnętrzyć. Od miesiąca tłumiłem w sobie smutki, myśli moje, moją młodość. Dodałem sobie więc odwagi i gdy cień ukazał się prawie na progu drzwi domu, ukłoniłem się.

„— Dobry wieczór.

„Nie odpowiedziała tylko cofnęła się kilka kroków w cień. To mi się podobało; było by mi nieprzyjemnie, gdyby dziewczyna okazała się nadto głupia. Ale za chwilę potem znowu wystawiła głowę, patrząc szybko w ulicę na prawo i na lewo. Zbliżyłem się wtedy i znowu rzekłem:

„— Dobry wieczór.

„Odpowiedziała mało uprzejmym ruchem ramion i dodała:

„— Proszę mnie zostawić w spokoju. Proszę iść swoją drogą.

„A ponieważ ja się nie ruszałem z miejsca:

„— Nie ma pan żadnego wychowania — rzekła. — Nie prześladuje się w ten sposób uczciwych dziewcząt, a pan mnie po prostu prześladuje!

„Wtedy duma moja się oburzyła i stanowczym krokiem oddaliłem się nieco. Po jakich dziesięciu minutach jednakże, byłem znowu przy bramie i starając się nadać memu głosowi dźwięk słodyczy, szepnąłem:

„— Czeka pani na kogo? Gdybym mógł pani towarzyszyć! Jestem uczciwym człowiekiem, a zresztą musiała mnie pani spostrzedz już nie raz.

„— Zapewne. Czyni pan sobie rozrywkę, biegając za mną. Widocznie nie ma pan nic innego do roboty.

„— Lepszego, pewnie, że nie, bo mi się pani tak podoba! Jakie imię pani?"

„— Nie obchodzi to pana."

„— Ależ obchodzi z pewnością. Chcę wiedzieć przynajmniej pod jakiem imieniem mam wysyłać moje westchnienia."

„— Biedaczysko! Ale odejdź pan już. Gdyby mój mąż zobaczył...."

„— Czeka więc pani na męża?"

„— Naturalnie. Powinien już tu być od pół godziny.

„I jednocześnie tupała nogami z gniewu, może także z zimna, gdyż ręce, których dotknąłem przelotnie, były jak lód zimne."

„— Mąż pani widocznie nie ma wychowania. Czy wybierają się państwo na przechadzkę, jeżeli wolno zapytać?"

„— Lepiej, niż na przechadzkę! Mamy iść na wieczerzę."

„Przyszła mi wtedy myśl, którą w lot pochwyciłem, wyrzucając sobie, żem się okazał tak ograniczony.

„— Na wieczerzę? Niech pani idzie ze mną!"

„— Co pan sobie myśli! nie, nie! A gdyby mój mąż się dowiedział?

„— Nie dowie się. Weźmiemy powóz, pojedziemy do hotelu „Cavour", zjemy sobie trufli, napijemy się szampana. Zabawimy się."

„— Ależ ja pana nie znam!"

„— To nic. Po wieczerzy, zobaczy pani, będziemy starymi znajomymi."

„— Uśmiechnęła się uśmiechem, który mnie już dawniej oczarował, a teraz mnie dreszczem przejął, a potem, zdobywając się na stanowczość, zawołała:

„— Jedźmy!"

(Ciąg dalszy nastąpi).

niespodzianie. Pewien lekarz, który obecnie sam stał się ofiarą tyfusu, jeszcze jesienią zwracał uwagę, iż lud karmi się t. zw. „bołtuszką“ i żołędziami, że wygłodzone krowy nie dają mleka, że wszyscy stali się niezwykle anemiczni, skarżą się na zawroty głowy i t. p. a jeden z najgorliwszych działaczy w Kazaniu, prof. Wysocki już przed miesiącem zapowiedział tę epidemię, nie wiele jednak zrobiono celem zapobieżenia strasznej chorobie.

„Ach, gdyby tu było tyle chleba — pisze p. M. — ile zużywa się o nim papieru. Widziałem w Spasku sprawozdanie jednego z kuratorów okręgowych kuchni ludowoj Krzyża Czerwonego, zawierające 164 stronnice z tysiącem drobnych rubryk i z tysiącami cyfr, przyczem ów foliał cały zdaje sprawę z wydania niespełna półtora tysiąca rubli“.

Jak strasznie rozszerza się skorbut świadczy to, iż w szpitalu spaskim korespondent znalazł tylko trzech cierpiących na inne choroby, reszta wszyscy dotknięci skorbutem; leżą już oni po dwóch na jednem łóżku. Są tu i dzieci, i młodzież, i starzy, Tatarzy i Rossyanie.

Choroba i śmierć poczyna przerzedzać szeregi nawet lekarzy i sióstr miłosierdzia, przybyłych ratować głodnych. P. M. stwierdza dalej z zadowoleniem, że ludzie dobrej woli, walczący z klęską w powiecie spaskim, nie są zarażeni tą chorobą rossyjską, która każe wszystko przyoblekać w kształty formalizmu. Palmę pierwszeństwa — wedle ogólnego zdania — w walce z klęską oddaćby tu można dwom młodziutkim 17-letnim pannom. Bądź cobądź, inteligencyi jest za mało, chociaż ją wzywano do pracy aż nadto głośno. Generał Szwedow, główny przedstawiciel Krzyża Czerwonego, uskarża się gorzko na „brak pomocników“.

Korespondent samarski moskiewskiego *Kuryera* pisze:

„Podczas tegorocznej Wielkanocy ludność wiejska w gub. samarskiej, wbrew odwiecznemu zwyczajowi, nie mogła odwiedzić świątyni; większość leżała wśród łachmanów dotknięta okropną niemocą, tyfusem lub skorbutem, i błagała tylko o jedno — o prędką śmierć. W samym powiecie stawropolskim podczas Wielkanocy leżało chorych na skorbut nie mniej jak 10.000 ludzi.

„Trzebaż dodawać, jakie mieli święcone głodni? Większość nie miała w dostatecznej ilości nawet czarnego chleba; w kuchniach ludowych, dla braku środków, pożywienie było gorsze, niż w przytułkach, domach aresztanckich i więzieniach.“

Lekarz dr. Babuszkin pisze w *Tamb. Gub. Wied.*

„Nieszczęsne są matki, mające dzieci u piersi. Pierś ich wyschła i nie daje pokarmu dziecku, które targa nią swemi głodnemi, suchemi usty i zarazem targa sercem matki, która czuje, iż dziecię jej musi ginąć z głodu. A skorbut, ów towarzysz głodu, wciąż rośnie i rośnie; w moim okręgu na 45.000 ludności, ilość chorych dosięga 3000, nie pozostało ani jednej wsi, gdzieby ktoś nie chorował na skorbut“.

W Kazaniu na VII. zjeździe lekarskim imienia Pirogowa omawianą była sprawa organizacyi materyalnej i lekarskiej pomocy dla cierpiącej głód ludności. Komitet, utworzony z łona zjazdu, postanowił zawiązać stosunki z ziemstwem, oraz miejscowym personalem lekarskim, aby zebrać jak najwięcej szczegółowe o wszystkiem wiadomości. Po gruntownem rozpatrzeniu i opracowaniu materyału, komitet przedstawi zarządowi zjazdów imienia Pirogowa, dokładny obraz okręgów głodowych, oraz tych środków, jakie stosowane są dla umiejscowienia skorbutu. Komitet ma być czynny przez cały czas trwania głodu i epidemii.

Do miejsc, dotkniętych głodem, wyjechał specyalny korespondent gazety *New-York-Herald*, p. Hermet Smith.

Dwa procesy w Paryżu.

Sprawa Dreyfusa przed trybunałem kasacyjnym.

(Telegram).

Paryż, 31 maja.

Przed pałacem sprawiedliwości wczoraj panował ruch stosunkowo niewielki. Rozprawa rozpoczęła się o godzinie 1 z południa.

Referent Ballot-Beaupré odczytał w dalszym ciągu swoje sprawozdanie i zapowiedział, że zajmować się będzie argumentami, jakie podnoszą przeciwnicy rewizyi. Omawiał więc najpierw ich twierdzenie, że członkowie sądu wojennego, którzy w roku 1894 zasądzili Dreyfusa na podstawie wręczonych im tajnych dokumentów, o których jednak nie wiedział ani sam oskarżony, ani jego obrońca, działali w dobrej wierze, ponieważ nie znali ustawy. Zaznaczył następnie, że Dreyfus podczas przesłuchania zawsze zapewniał o swej niewinności. Co się tyczy słów Lebrun-Renaulta o rzekomem przyznaniu się Dreyfusa do winy, to sprawozdawca nie uważa tego za żadną przeszkodę do rewizyi. Tajne *dossier* zawiera tylko niezupełne dokumenta.

Polemizował dalej z antirewizyonistami, którzy uważają za rzecz obojętną, czy dokument ze słowami: *Cette canaille de D.* odnosi się do Dreyfusa, czy nie. Następnie oświadczył, że po sumiennem i dokładnem przestudyowaniu sprawy przyszedł do przekonania, że *bordereau* zostało napisane przez Esterhazego. (Sensacya, długotrwałe poruszenie).

Okoliczność, iż *bordereau*, — o czem mowca głęboko jest przeświadczony, — pochodzi od Esterhazego, tworzy bezsprzecznie fakt nowy. Sprawozdawca ubolewa dalej, że zwolennicy rewizyi napadają na armię, zaznacza jednak, że honor armii tego nie zniesie, aby niewinny siedział na wyspie Dyabelskiej. (Poruszenie).

Z jednej strony faktem jest bowiem, że *bordereau* nie da się już dziś usunąć ze świata, z drugiej strony nie można twierdzić, że Henry podsunął *bordereau*. Ze stanowiska prawniczego może zaważyć na szali tylko pismo i papier *bordereau*. Po wyczerpującem badaniu, przyszedł referent do przekonania, że *bordereau* pisane jest ręką Esterhazego. Sprawozdawca dodaje, że zapatrywanie jego podzielają Paul Mayer i Mollinier, członkowie *l'école des chartes*. Przekonanie to zostało wzmocnione odkryciem dwóch listów, pisanych tą samą ręką na zupełnie takim samym papierze, na jakim jest pisane *bordereau*, a do których autorstwa przyznał się Esterhazy. Jest rzeczą niepodobną zaprzeczać faktom, które nie były znane sędziom z r. 1894. (Sensacya w sali).

Referent oświadcza w końcu, iż nie domaga się, aby uznano Dreyfusa niewinnym, ale poczucie obowiązku i odpowiedzialności nakazują mu przyznać, że rewizya jest konieczna i że Dreyfus powinien być postawiony przed nowy, zupełnie świadomy rzeczy sąd wojenny. (Nieśmiałe oklaski w sali).

Ballot-Beaupré zakończył swój wywód wnioskiem, żądającym rewizyi procesu Dreyfusa i przekazania sprawy nowemu trybunałowi wojennemu.

Następnie zabrał głos generalny prokurator Manau, który oświadczył, że głównym dokumentem rozprawy obecnej jest *bordereau*, które zostało napisane w sierpniu, a nie jak pierwotnie twierdzono w kwietniu. Tak więc stworzono nowy fakt w procesie. Dalej mowca wykazywał, że *bordereau* pochodzi z ręki Esterhazego.

Na dzisiejszem posiedzeniu będzie Manau dalej przemawiał.

Sprawa Déroulède-Habert.

(Telegram).

Paryż, 31 maja.

Podczas wczorajszej rozprawy sala była przepełniona. Gdy wchodzą Déroulède i Habert, publiczność wita ich oklaskami. Rozpoczyna się przesłuchiwania świadków. François Coppée wyraża się nader pochlebnie o Déroulèdzie i wypowiada nadzieję, że sąd go uwolni. Deputowany Lasies ubolewa, że i jego nie oskarżono. Generałowie Hervet i Lannes chwalą zachowanie się Déroulèda w czasie wojny z roku 1870, inny generał wyraża się pochlebnie o jego zachowaniu się w czasach pokoju. (W sali poruszenie, wiele kobiet płacze).

Następuje przesłuchanie Beaurepaira, który stara się usprawiedliwić swój artykuł, pisany przeciw Loubetowi w dniu jego wyboru na prezydenta. Beaurepaire kończy słowami, że Déroulède i Habert zachowali się, jak na mężów przystało w czasie, kiedy w ogóle mężów brak.

Nastąpiła przerwa, poczem w dalszym ciągu przesłuchiwano świadków.

Przy końcu wczorajszej rozprawy ozwały się z audytoryum okrzyki na cześć Déroulèda. Przed gmachem sądowym nie było żadnych demonstracyj.

KRONIKA

Lwów, 31 maja.

— **JE. P. Prezydent** dr. Aleksander Mniszek Tchorznicki powróciwszy z wizytacyi sądów, objął urzędowanie.

— **Z Uniwersytetu.** P. Mojżesz Kahane, kandydat adwokacki, rodem z Rzeszowa, otrzymał na Uniwersytecie Jagiellońskim stopień doktora praw.

— **P. Ludwik Heller,** dyrektor teatru hr. Skarbka, przystąpił do Tow. dziennikarzy polskich, jako członek wspierający.

— **Losowanie posagów.** Dnia 24 czerwca b. r. odbędzie się w kaplicy św. Zofii we Lwowie, przed południem po Mszy św., losowanie posagów z fundacyj imienia: Jana Antoniego Łukiewicza, Karola Soboty, Elżbiety Czarkowskiej, Wincentego Łodzi Ponińskiego, Gwidona Milana.

Do losowania posagu z fundacyi Jana Antoniego Łukiewicza, tudzież z fundacyi Karola Soboty i Elżbiety Czarkowskiej przypuszczone będą oprócz dziewcząt, znajdujących się na wychowaniu w zakładzie sierót SS. Miłosierdzia św. Kazimierza we Lwowie, także dziesięć innych dziewcząt, które przedstawione zostaną przez proboszcza parafii łac. św. Mikołaja we Lwowie.

— **Stypendya z fundacyi Ad. Mickiewicza.** Dnia 4 lipca b. r. rozda wydział Towarzystwa nauczycieli szkół wyższych siedm stypendyów z fundacyi Ad. Mickiewicza. Wdowy i sieroty po członkach Towarzystwa powinny wnieść podania, polecone przez Koło, do którego zmarły należał, najdalej do 21 czerwca b. r. na ręce p. dyrektora Próchnickiego (Lwów, gimnazyum V).

— **Nowa Rada m. Lwowa.** Wczoraj zgromadziła się komisya wyborcza i uchwaliła większością głosów doliczyć głosy, oddane na dr. Rydygiera Józefa, profesora Uniwersytetu, dr. Rydygierowi Ludwikowi. Wobec tego będzie prawdopodobnie rozpisany wybór ściślejszy dwóch radnych z pomiędzy czterech, t. j. pp. Sprechera, Dołżyckiego, Niemczynowskiego i Ruckera. Nadto w drugim terminie będzie rozpisany wybór uzupełniający w miejsce zmarłego Czapczyńskiego, tudzież tych, którzy może mandatu nie przyjmą.

— **Izba rękodzielnicza** we Lwowie zaprasza przełożonych i członków wszystkich korporacyj rękodzielniczych ze sztandarami i godłami do wzięcia udziału w uroczystości Bożego Ciała we czwartek, dnia 1 czerwca o godzinie pół do 8 rano. Zbór w ratuszu, zkąd wszyscy gremialnie udadzą się do kościoła Archikatedralnego.

— **Towarzystwo myśliwskie im. św. Huberta** we Lwowie odbyło w sali biblioteki Kasyna miejskiego w dniu 26 maja walne zgromadzenie, zagajone przez prezesa p. Sew. Krogulskiego, w obecności 26 zgromadzonych członków, którzy na przewodniczącego zgromadzenia wybrali p. Kor. Dyduszyńskiego. Funkcye sekretarzy sprawowali pp. dr. Tad. Krobicki i Kar. Berdarich.

Po udzieleniu wydziałowi absolutoryum z czynności i rachunków, przystąpiono do wyboru prezesa i jego zastępcy, którymi zostali dotychczasowi, t. j. pp. Krogulski Sew. i dr. Małaczyński Aleks., także, i to przez aklamacyę, wybrano ponownie pp. Dzikowskiego Alfr. skarbnikiem i Horvatha Wład. sekretarzem. Wybór zastępcy sekretarza, dokonany po raz pierwszy w tem Towarzystwie, padł na p. Berdaricha Karola.

Na wniosek dr. Krobickiego uchwalono imieniem Towarzystwa ofiarować kwotę 10 zł. na sprowadzenie zwłok Słowackiego, a nadto obecni na zgromadzeniu urządzili dobrowolną na ten cel składkę, która po obliczeniu wyniosła kwotę 25 zł. 50 ct., również uchwalono przeznaczyć 50 zł. na zakupno premij na walny zjazd. Tow. łowieckiego, który się odbędzie 30 czerwca b. r.

Prezes Towarzystwa, zamykając zebranie zachęcał członków Tow. myśliwskiego im. św. Huberta do jak najliczniejszego wpisywania się do Towarzystwa łowieckiego, którego wydział zwolnił członków „hubertowskich“ od uiszczania wpisowego, mianując każdego członkiem tylko pod warunkiem zaprenumerowania *Łowca*, jako organu rzeczonego Towarzystwa, za zwykłą opłatą 1 zł. 25 ct. kwartalnie.

— **Walne zgromadzenie** członków Stowarzyszenia przem. upow. budowniczych we Lwowie odbyło się 29 maja b. r. w sali posiedzeń Towarzystwa Politechnicznego pod przewodnictwem przełożonego Stowarzyszenia p architekty Kamienobrodzkiego, w obecności 17 członków i dwóch delegatów zgromadzenia asystentów i praktykantów budowniczych.

Z przedłożonego członkom zamknięcia rachunkowego wynika, że dochody Stowarzyszenia w roku ubiegłym wynosiły 1130 zł. (centy wszędzie opuszczamy), rozchody 1035 zł., pozostałą resztę w kwocie 95 zł. przeniesiono na rachunek kasy roku 1899. Majątek Stowarzyszenia wynosi w efektach i gotówce 4488 zł., a w zaległościach nie wpłaconych wkładek, taks i wpisowego za uczniów 909 zł., razem 5398 zł Sprawozdanie z czynności i zamknięcie rachunków przyjęto do wiadomości i udzielono przełożeństwu i wydziałowi absolutoryum.

Następnie skarbnik Stowarzyszenia architekt p. Jakób Bałaban przedstawił budżet na rok 1899, wyjaśniając szczegółowo wszystkie pozycye przychodów i rozchodów, który przyjęto i zatwierdzono.

W dalszym ciągu uchwalono skład materyałów budowlanych zlikwidować, należytości pościągać i zwrócić członkom złożone udziały. Sprawę tę przekazano wydziałowi, względnie sekretarzowi, który za wiedzą wydziału likwidacyę przeprowadzi.

— **Z „Gwiazdy“.** Pierwsza wycieczka stowarzyszenia rękodzielników lwowskich „Gwiazda“ odbędzie się w niedzielę, 4 czerwca, na Pasiekach, za rogatką Łyczakowską, przy udziale orkiestry wojskowej 80 p. p.

— **Uczta królewska,** wydana przez nowo obwołanego króla kurkowego, p. Alfreda Kamienobrodzkiego, odbędzie się jutro, dnia 1 czerwca o godzinie 8 wieczorem w salach Strzelnicy miejskiej.

— **Szkoła ślusarska w Świątnikach.** Dyrekcya c. k. zawodowej szkoły ślusarskiej w Świątnikach komunikuje, że dr. Arnold Rapoport, poseł do Rady państwa i na Sejm krajowy, złożył na ręce dyrekcyi, do jej dyspozycyi, na cele popierania i udoskonalenia miejscowego przemysłu domowego kwotę 300 zł., oraz zobowiązał się równocześnie przez pewien szereg lat ofiarować corocznie na ten cel zasiłek w tej samej wysokości.

— **Wiadomości policyjne.** Sprzeczka o źle naprawioną konewkę między szynkarzem Eisigiem Tune pod nr. 12 ul. św. Józefata, a bednarzem Sympowiczem, zakończyła się wybiciem 4 szyb przez rozgniewanego majstra i rozbiciem upartej głowy Tunego.

Ciekawych pacyentów miał wczoraj rano dr. M., pod l. 42 b) ul. Żółkiewska, którzy nie zastawszy go w domu, przemocą witrychem dobywali się do jego mieszkania, ale wskutek niedyskrecyi lokatorów, wizyty zaniechali, witrych zostawiając.

Skradziono woźnemu kolejowemu Fabryce, pod l. 143 ul. Gródecka, 2 surduty uniformowe, jeden z medalami wojskowymi i inną garderobę.

Ciężką płytę ołowianą, znalezioną na ul. Słowackiego, złożono w policyi.

— **Pożary.** Kronika prowincyonalna notuje następujące wypadki znaczniejszych pożarów: W Skolem ogień zniszczył dwa domy mieszkalne: Josla Rothfelda i Hersza Heibera; szkoda 4000 zł. w części ubezpieczona. — W Kamionce małej (pow. limanowski) padły pastwą płomieni dom i zabudowania gospodarcze J. Rosicka. Szkoda 2000 zł. Wskutek ran od poparzenia zmarły wkrótce po pożarze dwie osoby. — W Uhrynowie (w powiecie sokalskim) nad granicą rossyjską pochłonął pożar koszary c. k. żandarmeryi i 6 zagród włościańskich; szkoda około 10.000 zł. W koszarach żandarmeryi spłonęły zapasy magazynu uzupełniającego pospolitego ruszenia; szkody na razie obliczyć nie można.

— **Grady** spadły 26 b. m. w Lubszy pod Rohatynem, Dunajowie pod Przemyślanami, Rusiatyczach pod Bóbrką, Hankowcach pod Śniatynem, Wierzbowie pod Brzeżanami, a dnia 28 b. m. w Poznance i Magdalówce pod Skałatem, Hankowcach i Załuczu nad Czeremoszem w powiecie śniatyńskim, w Chodaczkowie, Horodyszczu i Nosowcach pod Tarnopolem, w Zazdrości pod Trembowlą i w Targowicy pod Horodenką. Grady były lokalne.

— **Z aresztów sądowych** w Busku, po wyłamaniu muru, umknęło 5 niebezpiecznych inkwizytów: Jan Żukowski, Michał Kowalski, Maryan Dąbrowski, Jakób Schweitzer i Jossel Dienstag.

— **Samobójstwo.** W Zbarażu odebrał sobie życie przez poderznięcie gardła brzytwą Leon Willner, kupiec zbożowy, lat 30, żonaty, ojciec dwojga dzieci. W rodzinie Willnerów było już kilka wypadków samobójczej śmierci.

— **Wypadek z bronią.** Z Brzozowa donoszą, że praktykant lasowy Fr. Przychocki, na obszarze dworskim w Gdyczynie, powróciwszy do domu, oddał swoją strzelbę służącemu Buczkowi do czyszczenia, zapomniawszy poprzednio wyładować broń. Buczka znaleziono niebawem na ziemi z przestrzeloną skronią bez życia.

— **Morderca wyzyskiwacz.** Policya wiedeńska bada od dni kilku tajemniczą sprawę pewnego czeladnika stolarskiego Bartłomieja Kosta, przeciw któremu istnieje podejrzenie. że podobnie, jak w swoim czasie morderca dziewcząt Schenk — zwabiał kobiety ku sobie dla ich pieniędzy, a potem je mordował. Podobno w tym celu Kost jeździć miał ze swemi ofiarami aż do Ameryki. Kost, który do niedawna mieszkał był w Wiedniu, bawi prawdopodobnie teraz znowu za Oceanem. Nie ulega już dziś wątpliwości, że Kost spełnił trzy morderstwa, mianowicie zamordował córkę powroźnika Annę Fiala, służącą Annę Schimera i kucharkę Annę Wodiczka.

— **Mimowolne dwużeństwo.** W Jassach zdarzył się tymi dniami szczególny wypadek. Zona tam zamieszkałego muzyka zachorowała ciężko i została odwieziona do szpitala w Bukareszcie. W skromnych stosunkach żyjący mąż nie mógł jechać z nią, posyłał jej tylko miesięcznie jakąś kwotę i prosił przyjaciela, którego miał w Bukareszcie, ażeby mu donosił, jak się żonie powodzi. Ten pisywał często, aż nareszcie telegrafuje, że żona umarła i prosi o przysłanie pieniędzy na pogrzeb — co też ów muzyk uczynił. W kilka miesięcy później wdowiec, pocieszony po stracie, ożenił się na nowo. Ale któż opisze jego przestrach, gdy właśnie w ciągu miodowego miesiąca, wracając do domu, zastaje tam swą pierwszą żonę, która wyzdrowiawszy w szpitalu, powróciła. Śledztwo, które jest w toku, wyjaśni, dla czego przyjaciel tak go w błąd wprowadził.

— **Pogrzeb Sarceya,** znakomitego krytyka teatralnego w Paryżu, odbył się podwójnie, stosownie do woli zmarłego krytyka: naprzód złożono jego zwłoki na cmentarzu Montmartre; dnia następnego wydobyto je z grobu i spalono w krematoryum, poczem popioły złożono znowu do grobowca w Montmartre.

— Gra w karty na grobie. Do najszczególniejszych życzeń testamentowych należy życzenie, zawarte w testamencie niejakiego Jamesa White'a, zmarłego w Kantonie. White był namiętnym graczem; rodzaj gry był mu obojętnym, lubił tylko grać w małem kółku swych przyjaciół i nieraz mówił im, że chciałby i po śmierci mieć ich w swej bliskości. Rzeczywiście kazał przy mauzoleum, które zbudował dla siebie, urządzić pokój do gry, gdzie jego przyjaciele mieli się zgromadzać na „partyjkę". Umierając, wyznaczył tym przyjaciołom znaczne legaty, ale pod warunkiem, że codziennie o zwykłej godzinie w tym pokoju obok grobu zasiądą do gry. Pokój urządzony jest z wielkim komfortem, zupełnie jak w najwykwintniejszym klubie.

Notatki literacko-artystyczne.

(*s*) **P. Kamiński,** o którego występach gościnnych na naszej scenie już donosiliśmy, przybył przedwczoraj do Lwowa, aby wziąć udział w próbach. W piątek wystąpi po raz pierwszy w głośnej sztuce Orłowskiego p. t.: „Intratna posada" (Łapownicy), malującej w mistrzowski sposób biurokratyzm i małomieszczańskie stosunki rossyjskie. P. Kamiński odtwarza w doskonały sposób główną postać Juzowa, opierając się na wybornej znajomości Rossyi, w której przebywał przez lat kilka. Jest to prawdziwa rozkosz dla prawdziwych dyletantów podziwiać tę grę subtelną nacechowaną realizmem, utrzymywanym jednak zawsze w ramach najwyższego artyzmu. P. Kamiński, ów *par excellence* modernista w dramatycznym kunszcie, umie patrzeć na świat i ludzi i czerpać ztamtąd wzory, które następnie przedziwnym swoim talentem przetwarza w skończone typy, bijące prawdą życiową. Podczas swego sześcioletniego pobytu w teatrze krakowskim, którego jest ozdobą, stworzył też całą galeryę wspaniałych postaci scenicznych. Niektóre z nich ujrzymy na scenie naszej. Mianowicie: Juzowa, sławnego pułkownika Korniłowa w sztuce Maskoffa „Tamten", Pana dyrektora Bissona, Margrabiego w prześlicznej komedyi Juliusza Lemaître'a „Flipota" i t. d. Istnieje także uzasadniona nadzieja, że p. Kamiński wystąpi również w niegranej tu jeszcze a bardzo głośnej komedyi p. Brieux p. t.: „Córki pana Dupont", w której zadziwia publiczność nadzwyczaj inteligentną i wielce oryginalną kreacyą.

W ogóle zapowiedziane występy p. Kamińskiego budzą w naszem mieście we wszystkich sferach żywe i ogólne zajęcie.

Odczyt S. Przybyszewskiego o Chopinie, na rzecz pomnika Adama Mickiewicza we Lwowie, odbędzie się w sobotę, dnia 3 czerwca o godzinie 6 wieczorem w sali ratuszowej. — Bilety nabywać można w księgarniach pp. Gubrynowicza i Schmidta, Seyfartha i Czaykowskiego, Altenberga i Księgarni Polskiej.

Ku czci Słowackiego. Wkrótce w kijowskiem Towarzystwie literacko - artystycznem ma się odbyć wieczór literacki, poświęcony Juliuszowi Słowackiemu. Z polskich pisarzy członkami honorowymi Towarzystwa są: Sienkiewicz, Spasowicz i Orzeszkowa, zresztą należą do niego sami pisarze rossyjscy.

Przekład. P. Wiktor Szrajber przystąpił do przekładu „Krzyżaków" Sienkiewicza na język niemiecki. Rzecz ukaże się w jednem z czasopism.

Po Sarceyu objął dział teatralny w *Temps* Gustaw Larroumet, znakomity estetyk, profesor literatury w Sorbonie i sekretarz Akademii sztuk pięknych. Pierwszy swój felieton poświęcił Larroumet swemu sławnemu poprzednikowi Sarceyowi, podnosząc wymownie jego olbrzymie zasługi na polu krytyki teatralnej.

Rosa Bonheur, znakomita malarka francuska, zmarła przed kilku dniami w Paryżu. Pogrzeb jej odbył się w niedzielę na cmentarzu paryskim Père Lachaise. Urodzona w Bordeaux w r. 1822, pochodziła z rodziny artystycznej: ojciec jej był nauczycielem rysunków, bracia jej August i Izydor, oraz siostra Julia, poślubiona w r. 1853 artyście-malarzowi Peyrol, oddali się również malarstwu. Rosa Bonheur była znakomitą malarką zwierząt, a obrazy jej są bardzo cenione przez znawców. Wielki jej obraz, przedstawiający jarmark na konie w Paryżu, nabyty został w r. 1853 do Anglii za 40.000 fr. Oprócz tego dzieła pędzla Róży Bonheur więcej znane są jeszcze duże jej obrazy: „Stado wołów w Cantal" i „Sianożęcie w Auvergne". Artystka zajmowała się też modelowaniem zwierząt w gipsie i bronzie.

„Miesięcznika dla buchalteryi", czasopisma poświęconego rachunkowości oraz nauce umiejętności handlowych nr. 4 i 5 za kwiecień i maj b. r. zawiera: Zeszłoroczne bilanse handlowe. Rozwój rachunkowości państwowej w Austryi od r. 1854 aż do najnowszych czasów. Buchalterya u adwokatów. Umiejętności handlowe (Buchalterya merkantylistyczna). Korespondencya handlowa. Wyższe szkoły handlowe w Szwajcaryi. Wyrazy obce używane często w korespondencyi i buchalteryi. Bibliografia (oceny i sprawozdania. Rozmaitości. — Adres Redakcyi: Lwów, ul. Pańska nr. 11.

(*ź*) **Czasopisma technicznego** nr. 10 wyszedł i zawiera oprócz spraw Towarzystwa politechnicznego, dokończenie sprawozdania z uroczystości 50-letniego istnienia Towarzystwa inżynierów i architektów w Wiedniu, przez Bolesława Weryhę Darowskiego; plany kościoła w Krościenku, projektowanego przez architektę Teodora Talowskiego; wspomnienia pośmiertne, poświęcone pamięci inżynierów Stanisława Kierbedźa, Ernesta Malinowskiego i Bolesława Zachariasiewicza; ciąg dalszy pracy Wincentego Barczewskiego: O wyrównaniu zdjęć i połączeń liniowych; Bolesława Weryhy Darowskiego: O języku polskim w zawodach technicznych w Galicyi; prof. Łucyana Baeckera: Poglądy na budowę stropów ze stanowiska hygieny; Jana Blauta rozprawy o odstępie drenów, ciąg dalszy: Rozmaitości i Ogłoszenia.

Repertoar teatru hr. Skarbka pod dyrekcyą Ludwika Hellera.

Dziś, we środę, po raz czwarty „Wojna z żonami", krotochwila w 3 aktach, Maurycego Hennequina.

We czwartek, z powodu święta Bożego Ciała przedstawienia nie będzie.

W piątek (wznowienie) „Łapownicy", komedya w 5 aktach z rossyjskiego, A. Orłowskiego. Pierwszy gościnny występ p. Kazimierza Kamińskiego, artysty teatru krakowskiego.

W sobotę po raz pierwszy „Przepadł!", krotochwila w 3 aktach, A. Bissona, autora „Kontrolora wagonów sypialnych."

W niedzielę po południu „Jojne Firułkes", sztuka w 5 aktach, przez Gabryelę Zapolską.

Wieczorem o pół do 8 „Tamten", sztuka w 5 aktach Józefa Maskoffa. Drugi gościnny występ p. Kazimierza Kamińskiego.

W poniedziałek po raz drugi „Przepadł", krotochwila w 3 aktach, A. Bissona.

We wtorek (wznowienie) „Rewizor z Petersburga", komedya w 5 aktach Gogola. Trzeci gościnny występ p. Kazimierza Kamińskiego.

Korzeniowski o Hucułach.

(Ciąg dalszy).

Czemże więc jest artykuł Korzeniowskiego? Jest tem, czem chciał go mieć autor: zwięzłem pouczeniem, jakim jest ten kraj górski i jakim jest lud, kraj ten zamieszkujący. O lud ten głównie chodzi autorowi. Po króciutkiem bowiem scharakteryzowaniu wspaniałej przyrody karpackiej, poświęca Korzeniowski już cały artykuł Hucułom, podaje w najogólniejszym zarysie wiadomość o rozmaitych stronach ich życia i usposobienia. Mówi tu więc o ich piękności, sile, odwadze, i zręczności, o ich języku, ubiorze, chatach, o tem, jakie mają uzbrojenie, czem się żywią i jak gospodarują, mówi wreszcie o ich przemyśle domowym i handlu. W końcu szczegółowiej nieco przedstawia nam ich charakter i usposobienie, stosunki pańszczyźniane i opryszkowstwo.

I w tym jednak szkicu, rzuconym od ręki na papier, poznać artystę, którego oko umie pochwycić stronę malowniczą każdego przedmiotu. Przesuwa się przed nami szereg barwnych obrazków. Tu oto kreśli nam autor poetyczne noclegi górali w czasie wycieczek i podróży, tam dalej okazuje nam ich, jak z siłą i zręcznością godnemi podziwu, sterują tratwą wśród fal bystrej rzeki i groźnych, ostro wystających skał, a dalej jeszcze, jak z toporem w ręku tańczą, albo walczą z dzikiemi zwierzętami. Gdzieindziej znowu śledzi ze współczuciem ruchy konia-hucułka, stąpającego przezornie, z jeźdzcem na grzbiecie, nad górskiemi przepaściami.

Zachwycają go zalety fizyczne Hucułów, ich siła, dziarskość i zwinność. Nie na tem jednak koniec — wzbudzają w nim również silną i szczerą sympatyę swoimi przymiotami i swojem usposobieniem. Sympatyę tę wypowiada on tutaj niejednokrotnie, jej tchnieniem owiany cały artykuł. Ujmują go sobie i swem przywiązaniem głębokiem do gór i swą drażliwością na obrazę i krzywdę i wreszcie tem dumnem zachowaniem się względem obcych, które po bliższem poznaniu, jak powiada Korzeniowski, zmienia się w zupełną gotowość do usług. Ujmują go sobie nawet swem gwałtownem i namiętnem usposobieniem. Stąd to pochodzi, że usiłuje on wziąć w obronę skłonność Hucułów do opryszkowstwa. Zdaniem jego skłonność ta jest tylko wypływem „gorącości ślepych, ale wcale nie niskich namiętności", jak niemniej wypływem nadużyć, których dopuszczają się „niższe urzędniki jak ferwaltery, mandataryusze, setnicy, strzelcy i t. d.".

Kończąc to słowo wstępne do artykułu Korzeniowskiego, niech mi będzie wolno złożyć na tem miejscu szczere podziękowanie panu Zygmuntowi Poznańskiemu za pomoc, jakiej doznałem od niego w czasie przekładania tegoż artykułu z języka rossyjskiego na język polski.

Ośmieliwszy się przedstawić publiczności niektóre rysy charakteru, zwyczajów i życia karpackich górali, uważam za potrzebne powiedzieć kilka słów tak o samem miejscu, gdzie odbywa się akcya mego dramatu, jak o występującym w nim ludzie, który przedstawiłem w całości (izobrażajetsia weś) w niewielu postaciach, wprowadzanych przezemnie na scenę.

Chcę mówić tutaj o tej części gór karpackich, która poczyna się w austryackiej Mołdawii, znanej pod nazwą Bukowiny, i rozciąga się ku polskim Tatrom aż do granicy węgierskiej, 12 albo i więcej mil geograficznych. Karpaty dosięgają tu wysokości znacznej i przedstawiają niezwykle malowniczy widok. Dziewicze lasy, urwiste i ogromne skały, z których w wielu miejscach spadają wodospady, — kręte rzeki, rzucające się z bystrością w nizinę, a osobliwie zielone łąki, tworzące bogate pastwiska na wszystkich prawie wierzchołkach, wśród których jedna tylko Czarnohora podnosi na kilka tysięcy stóp ciemne i mroczne czoło swoje, wszystko to zachwyca rozmaitością, czaruje świeżością i uderza ogromem.

Jak zwykle w górach, tworzą się i tutaj z mnóstwa źródeł, śniegów tających i deszczów, płytkie strumienie, z których jedne cicho i spokojnie, inne z hałasem i bystrością potoków wpadają do Czeremoszu, Czarnego i Białego. Te dwie rzeki główne poczynają się na granicy Węgier, gdzie tworzą prześliczne wodospady, i przepłynąwszy łańcuch gór przez całą jego szerokość, wpadają do Prutu. Z powodu niewielkiej głębokości są one w wielu miejscach dogodne do przeprawy; tylko na wiosnę, w jesieni, nawet i w lecie, gdy woda wskutek deszczów powiększa się, występują z brzegów i pędzą z okropnym szumem po wystających skałach i kamieniach. Wzdłuż tych rzek znajdują się wszystkie osady górali. Również i lasy przynoszą tutaj korzyść, można je bowiem dogodnie spławiać do sąsiednich miast; po tej stronie gór, gdzie nie ma rzek, istnieją z dawnych czasów nieprzebyte i głuche pustynie, z których nikt nie może wyciągnąć żadnej korzyści i które służą tylko jako przytułek dla rozbójników i dzikich zwierząt.

O pięć godzin drogi od węgierskiej granicy znajduje się drogocenne dla tej krainy źródło mineralnej wody, które nazywają tam Burkutem. Nie ustępuje ono wcale kaukazkiemu Narzanowi; odwiedzają je corocznie słabi i zdrowi, wyprawiający się w góry dla leczenia się i użycia przyjemności. Nad tąż rzeką[1]) znajdują się trzy główne wsie góralskie, do których należą liczne chaty (ałżypy), porozrzucane po górach, mianowicie: Żabie, Krzyworównia i prześliczna wieś Jaworów. Do Jaworowa można jeszcze dojechać na kołach. W tym celu bierze się zwykle niewielką bryczkę w ostatniem mieście galicyjskiem, Kossowie. Dalej trzeba już najmować górali do usługi a ich konie do przejazdu i przewiezienia obozu. Mniej wzniesiony pas, rozciągający się od miasta Kossowa w dół do samego Prutu, nazywa się Pokuciem od tutejszego miasta głównego Kuty, gdzie znajduje się wydział władzy obwodowej (otdielenie okrużnawo prawlenia)[2]), pod którego zwierzchnictwem są mieszkańcy gór. Cała ta strona nadzwyczajnie bogata w słone źródła, z których austryacki rząd ciągnie wielkie dochody.

Mieszkańcy gór karpackich, w granicach wyżej oznaczonych, są ruskimi łowianami. Właściwie nazywają się oni Hucułami, od słowa koczować, ponieważ w czasach napadów Tatarów i Turków mieszkańcy kraju, leżącego po tamtej stronie Dniestru, szukali dla siebie schronienia w górach i, koczując tam, przezwali siebie Koczułami. Huculi mówią narzeczem południowo ruskiem, tem samem, którem mówi naród prosty w większej połowie Galicyi, w guberniach wołyńskiej, podolskiej i w całym małorossyjskim kraju. Jednakowoż w narzecze Hucułów, jak to zwykle zdarza się w narzeczach pogranicznych, wkradły się słowa wołoskie i węgierskie; szczególnie jednak znaczna w niem przymieszka słów i zwrotów polskich, pochodzących z częstych stosunków górali z tamtejszymi dziedzicami. W wymowie jest jakieś przeciąganie, połączone jakoby ze śpiewem, dającym się słyszeć już i koło Kołomyi i nie pozbawionym pewnego wdzięku, zwłaszcza w ustach kobiet.

(Dokończenie nastąpi).

Dr. Bronisław Czarnik.

[1]) Czeremoszem *(przypisek tłómacza)*.

[2]) Co Korzeniowski rozumiał przez ten wydział władzy obwodowej? W Kutach, jak poucza nas szematyzm galicyjski z r. 1840, nie było żadnej innej władzy, tylko magistrat, który sprawował juryzdykcyę dominikalną (a więc juryzdykcyę będącą gdzieindziej w ręku mandataryusza lub justycyaryusza) w mieście i w sześciu wioskach w okolicy Kut. Kuty należały do dóbr rządowych *(przypisek tłómacza)*.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Z południowych gubernij rossyjskich donoszą, że widoki żniw tegorocznych przedstawiają się tam bardzo niepomyślnie. Zwłaszcza w Besarabii i w okręgu odeskim ucierpiały poważnie zasiewy wszystkich gatunków zboża. W gubernii chersońskiej zaszkodziły im dłuższa posucha i gwałtowne wiatry wschodnie.

Wiedeń, 31 maja. Spirytus 16·90 do 17·10. Nafta galicyjska niezmieniona. Cukier surowy 14·40 do 14·45.

Wiedeń, 31 maja. Targ zbożowy. Pszenica na maj-czerwiec 9·06 do 9·07, na jesień 8·75 do 8·76, żyto na maj-czerwiec 7·55 do 7·60, na jesień 7·04 do 7·05, kukurudza na maj-czerwiec 4·73 do 4·75, na lipiec-sierpień 4·81 do 4·82, owies na maj-czerwiec 5·88 do 5·90, na jesień 5·79 do 5·80, rzepak na sierpień-wrzesień 12·75 do 12·85, olej rzepakowy na maj 31·— do 32·—.

Tendencya: dobra.
Pogoda: piękna.

Budapeszt, 31 maja. Targ zbożowy. Pszenica na październik 8·66 do 8·68, żyto na październik 6·76 do 6·78, kukurudza na czerwiec 4·47 do 4·48, na lipiec 4·56 do 4·57, owies na październik 5·74 do 5·76, rzepak na jesień 12·65 do 12·75.

Oferty na pszenicę: mierne.
Chęć kupna: dobra.
Tendencya: silna.
Pogoda: piękna.

Berlin, 31 maja. Banknoty austr. 169·70. Spirytus 40·30.

Paryż, 31 maja. Trzyprocentowa renta 101·92. Mąka 44·15.

Frankfurt, 31 maja. Austr. Kredyty 223·20, koleje państwowe —·—, Alpiny —·—, Disconto 197·80, Laura 271·—.

Giełda towarowa. Cukier surowy loco Aussig 14·35 do 14·40, loco Ołomuniec 13·45 do 13·55, loco Berno-Wiedeń 13·45 do 13·55 za listopad i grudzień loco Aussig 12·92½ do 12·97½, cukier w kostkach primi 37·37½ do 37·50, sekunda 37·12½ do 37·25. Spirytus kotyngentowany loco Wiedeń 16·80 do 17·—. Nafta kaukazka transito Tryest 4·60 do 4·85, galicyjska przeźroczysta 19·40 do 19·90.

Targ zbożowy.

Lwów, 31go maja. Pszenica gotowa 8·60 do 8·80, pszenica gotowa nowa 8·60 do 8·80, żyto gotowe 6·40 do 6·60, żyto gotowe na termina 6·40 do 6·60, owies obroczny gotowy 5·90 do 6·20, owies nowy lub na termina 5·90 do 6·30, jęczmień pastewny 5·— do 5·50, jęczmień brow. 6·— do 7·—, groch do got. 6·— do 7·—, wyka 4·50 do 5·—, nasienie lniane —·—, do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, bób —·— do —·—, bobik 4·75 do 5·—, hreczka 7·— do 7·50, koniczyna czerwona galicyjska 45·— do 55·—, biała 30·— do 50·—, tymotka 17·— do 20·—, szwedzka 40·— do 55·—, kukurudza stara 5·10 do 5·40, nowa —·— do —·—, chmiel stary —·— do —·—, nowy za 56 kilo —·— do —·—, rzepak 9·50 do 10·25, groch pastewny 5·25 do 5·50, hreczka stara —·— do —·—.

Spiritus paritas Tarnopol gotowy 15·50 do 15·75, na termin 14·25 do 14·75, waranty —·— do —·—.

OSTATNIA POCZTA

Wśród osób, przyjętych przez Najj. Pana na ogólnej audyencyi w poniedziałek, znajdowali się oprócz poprzednio wymienionych, także: Adam hr. Gołuchowski, oraz pułkownicy Fryderyk Łępkowski i Karol Rudziński.

Najj. Pan przyjął wczoraj po południu węgierskiego prezydenta ministrów Kolomana Szella na półtoragodzinnej audyencyi. W ciągu popołudnia mieli posłuchanie u Najj. Pana także PP. Ministrowie hr. Gołuchowski i Kallay.

Ministrowie węgierscy dzisiaj po południu wracają do Budapesztu.

Według *N. Wiener Tagblatt*, czynione są starania o wynalezienie środków, które mogłyby zbliżyć do siebie wzajem stanowiska, zajmowane przez oba Rządy w sprawie odnowienia ugody austro-węgierskiej. Wymieniony dziennik pisze: „Jakiekolwiek jednak mianoby znaleźć rozwiązanie, uchodzi za wykluczone: zwołanie Rady państwa i podział Banku austro-węgierskiego na dwa Banki, zwołanie Rady państwa na teraz, a podział Banku wogóle na teraz i na czas, dający się z góry przewidzieć“.

Najd. Arcyksiążę Franciszek Ferdynand d'Este, który dnia 29 b. m. przybył w najściślejszem *incognito* do Poczdamu, celem odwiedzenia swojej Siostry, księżnej Małgorzaty Zofii Württemberskiej, zawitał tegoż dnia wieczorem — jak już wiadomo z depeszy — do Berlina i był na obiedzie u cesarstwa niemieckich. W obiedzie wzięli także udział książę Albrecht Württemberski z Małżonką, ks. Mikołaj Württemberski, ks. Jerzy Saski, księstwo Szlezwicko-holsztyńscy, austro-węgierski ambasador hr. Szögyenyi, kardynał ks. Kopp i sekretarz stanu Buelow. Jego Ces. i Król. Wysokość siedział po prawej stronie cesarzowej, księżna Württemberska po lewej, a naprzeciw cesarzowej zajął miejsce cesarz Wilhelm.

Wczoraj, dnia 30 b. m., odbyła się na cześć Dostojnego Gościa wielka parada wojskowa.

Cesarz Wilhelm przyjmował przedwczoraj komendantów swoich austro-węgierskich pułków, pułkownika Appla i podpułkownika br. Leonhardiego.

Wedle informacyi dzienników berlińskich, utworzyło się w Danii Towarzystwo, które chce przeciwdziałać niemieckim związkom kolonizacyjnym w północnym Szlezwiku i przeszkadzać temu, aby wiejskie posiadłości ludzi ożywionych duchem duńskim były sprzedawane niemieckim kolonistom. Znany duński właściciel browaru Jacobsen w Kopenhadze oddał podobno temu Towarzystwu milion koron do rozporządzenia, a drobnemi kwotami zebrano na ten cel półtora miliona marek.

Rossyjska rada państwa odrzuciła projekt zaprowadzenia instytucyi naczelników ziemskich w gub. północno-zachodnich carstwa.

Według *Pet. Wied.*, generał-gubernator finlandzki wystąpił z projektem zwoływania sejmu w Helsingforsie nie co 3 lata, jak dotąd, lecz co 5 lat; dziennik wspomniany przypuszcza, że będzie przyjęta norma pośrednia kadencyi co cztery lata.

Drogą na Ateny donoszą do *Pol. Corr.*, iż emigracya ludności mahometańskiej z Krety nie tylko nie ustaje ani na chwilę, lecz zwiększa się w tym stopniu, że jeżeli nie powiedzie się powstrzymać tego ruchu, nie będzie wkrótce na wyspie ani śladu mahometan. Porta popiera otwarcie to wychodźtwo zapewniając różne ulgi tym kreteńskim współwyznawcom, którzy chcą się osiedlać w Azyi Mniejszej.

Załogi wojskowe Rossyi, Francyi i Włoch na Krecie będą wkrótce zmniejszone o dwie do trzech kompanij. W miejsce francuskiego pułkownika Spitzera, który za dni kilka powróci do Francyi obejmie komendę nad międzynarodową załogą podpułkownik Destelle.

Kierownikiem bułgarskiej agencyi dyplomatycznej w Konstantynopolu ma być mianowany już w tych dniach dotychczasowy przedstawiciel Bułgaryi w Paryżu, J. Geszow.

W Brukseli onegdaj wieczorem urządził związek liberalny i liga socyalistycznych robotników na ulicach miasta demonstracyę na rzecz powszechnego prawa głosowania i proporcyonalnej reprezentacyi. W mowach, wygłoszonych podczas demonstracyi, atakowano gwałtownie projekt rządowy i zachęcano ludność do oporu. Kilkutysięczny tłum usiłował dostać się przed pałac ministeryalny, ale policya zamknęła ulice i tłum rozproszyła, przyczem przyszło do utarczki, w której aresztowano dwóch deputowanych. Uwięzionych wypuszczono wkrótce na wolność.

Z Hagi telegrafowano wczoraj, że komisya trzecia konferencyi pokojowej, zajmująca się sprawą sądów rozjemczych, postanowiła wybrać subkomitet, celem natychmiastowego rozpatrywania wniosków, jakie postawiły w tym kierunku mocarstwa. Otóż subkomitet ten zajmował się wczoraj wnioskami, przedłożonymi przez Rossyę w sprawie sądów rozjemczych. Pierwszych sześć artykułów tego wniosku przyjęto z nieznacznemi zmianami stylistycznemi. Włoski delegat hr. Nigra przemawiał za włoskiem projektem sądów rozjemczych, nieco odmiennym od projektu rossyjskiego. Stany Zjednoczone żądają w swoim projekcie, aby w razie sporu dwóch narodów każdy z nich wybrał państwo trzecie na rozjemcę. Projekt włoski domaga się, aby odwołanie się do sądu rozjemczego nie przerywało toku mobilizacyi lub innych przygotowań wojennych. Ani amerykański, ani włoski projekt nie przyszedł jeszcze pod dyskusyę. Do tego podkomitetu należą: prof. Asser (Holandya), Decamps (Belgia), baron d'Estournelles (Francya), Holls (Stany Zjednoczone), prof. Lammasch (Austro-Węgry), Martens (Rossya), Odier (Szwajcarya) i dr. Zorn (Niemcy).

Amerykański projekt sądów rozjemczych został ostatecznie zredagowany i będzie we środę przedłożony komisyi. Rossyjscy pełnomocnicy zamierzają podobno zwołać na rok przyszły dwie specyalne konferencye, dla rewizyi genewskiej konwencyi i dla zneutralizowania prywatnej własności na morzu.

Rossyjski delegat zaproponował podobno w sekcyi dla rozbrojenia, aby wszystkie mocarstwa zobowiązały się, w ciągu 5 do 10 lat nie zmieniać obecnych magazynowych karabinów. Inni delegaci oświadczyli, że sprawa ta przekracza ich instrukcye.

Biuro komisyi pokojowej ogłosiło urzędowy komunikat o pracach trzech komisyj w ubiegłym tygodniu, który potwierdza całkowicie szczegóły, podane przez prasę.

Konferencya w Hadze odroczy się prawdopodobnie w początku lipca do najbliższej wiosny — ustanowiwszy przedtem stały sąd rozjemczy.

Depesza z Manilli donosi, że powstańcy filipińscy napadli na oddział kapitana Tilleya, który wysłany został dla naprawienia kabla w Escalante. Kapitan Tilley zniknął bez śladu. *New York Herald* donosi, że Malajczycy, z których składał się ten oddział, zostali ujęci i poćwiartowani. Do tegoż dziennika donoszą z Manilli, że generał Otis zamierza podczas pory deszczowej prowadzić wojnę z niezmienną energią.

Z Kapstadu donoszą, że gubernator kolonii Przylądkowej Milner wyjechał onegdaj do Bloemfonstein na konferencyę z prezydentem Krügerem.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Kraków, 31 maja. *(Dep. pryw. telef.)* Na wczorajszem posiedzeniu wydziału Rady powiatowej krakowskiej przewodniczący p. Fr. Paszkowski przedłożył pismo Wydziału krajowego, żądające sprostowania podniesionego na poprzedniem posiedzeniu zarzutu, jakoby inne powiaty, a w szczególności kamionecki otrzymywały znaczniejsze subwencye na drogi gminne i jakoby powiat krakowski był pod tym względem upośledzony. Wydział powiatowy uchwalił wnieść do Wydziału krajowego podanie o dalsze i wyższe subwencye na cele dróg gminnych w powiecie krakowskim.

Kraków, 31 maja. *(Dep. pryw tel.).* Komisya teatralna Rady miejskiej na wczorajszem posiedzeniu zastanawiała się nad nowem urządzeniem parteru, tudzież nad sprawą rozwiązania kontraktu z dotychczasowym dyrektorem teatru, p. Pawlikowskim.

Wiedeń, 31 maja. Najj. Pan przyjął dzisiaj przed południem na osobnej audyencyi JE. Prezydenta Ministrów hr. Thuna, a następnie prezesa gabinetu węgierskiego Kolomana Szella.

Wiedeń, 31 maja. Wczorajsze drugie posiedzenie rady rolniczej otworzył P. Minister rolnictwa br. Kast przemową, w której podniósł z naciskiem, że życzeniom interesowanych co do zmiany statutu o ile możności uczynił zadość. P. Sand ubolewał nad zastojem w pracach rady rolniczej, krytykował przedsięwzięte zmiany w regulaminie i wyraził przekonanie, że życzeniom, by drobne rolnictwo było silniej reprezentowane, tylko w bardzo małym zakresie uczyniono zadość. Szef sekcyjny br. Beck odpiera zarzut, jakoby reforma statutu potrzebowała za wiele czasu, a wskazując na trudności, jakie miano do zwalczenia, dodaje, że Ministerstwo rolnictwa jest przejęte ważnością zadania rady rolniczej. (Oklaski).

P. Gniewosz zastrzegł się przeciw wzmiance Sanda, jakoby drobne rolnictwo było niewystarczająco reprezentowane, gdyż Towarzystwa rolnicze we Lwowie i Krakowie popierają wszędzie i zawsze interesa drobnego rolnictwa. Wnioski komisyi regulaminowej przyjęto. Następnie przyjęto wnioski referenta Marcheta, tyczące się reformy ustawy o Towarzystwach akcyjnych.

Hr. Karol Maksymilian Zedtwitz referował sprawę przygotowania materyału dla ułożenia nowej autonomicznej taryfy cłowej, sprawę zawarcia nowych traktatów handlowych i sprawę uregulowania stosunku rolniczego do Węgier. Następnie wniósł mówca, aby wezwać Ministerstwo rolnictwa, by użyło całego swego wpływu na poparcie austryackiej produkcyi na polu rolnictwa, leśnictwa i górnictwa, wreszcie, by Ministerstwo rolnictwa starało się o to, aby produkcya austryacka miała silną ochronę przed wzmagającą się coraz bardziej konkurencyą. Wnioski hr. Zedtwitza przyjęto jednogłośnie, poczem P. Minister rolnictwa br. Kast oświadczył, że wyczerpano cały porządek dzienny wczorajszego posiedzenia.

Wiedeń, 31 maja. Hr. Kazimierz Badeni przybył tu wczoraj ze Lwowa.

Wiedeń, 31 maja. Dzisiaj odbyło się walne zgromadzenie akcyonaryuszów kolei północnej cesarza Ferdynanda. Uchwalono wypłacić superdywidendę 94¾, od akcyi, cała zatem dywidenda wynosić będzie 121 zł. od całej akcyi, a 60·50 zł. od połowy akcyi. Dokonano następnie uzupełniających wyborów do rady zawiadowczej; między innymi wybrano b. Ministra dla Galicyi dr. Rittnera i b. Ministra kolei żelaznych Guttenberga.

Wiedeń, 31 maja. *Wiener Zeitung* ogłasza: P. Prezydent Ministrów jako kierownik Ministerstwa spraw wewnętrznych zamianował starszymi radcami rachunkowymi radców rachunkowych Ignacego P i z u ń s k i e g o i Mieczysława K o m a r n i c k i e g o, a rewidentów rachunkowych Jana G o f r y k a i Karola B a l z e r a radcami rachunkowymi w galicyjskiem c. k. Namiestnictwie.

Wiedeń, 31 maja. Umarł tu głośny artysta Burgteatru Emeryk Robert.

Berno (morawskie), 31 maja. Zgromadzenie właścicieli fabryk tkackich uchwaliło wytrwać dalej w solidarności, atoli z zastrzeżeniem, że jeśli robotnicy zaniechają strejku, to fabryki zostaną na nowo otwarte. W wydanym komunikacie powiedziano dalej, że fabrykanci nie mogą zgodzić się na zaprowadzenie dziesięciogodzinnego dnia pracy, dopóki ta kwestya nie będzie ustalona w drodze międzynarodowej. Obecnie chodzi o kwestyę siły między obu stronami. Fabrykanci nie poddadzą się dyktaturze robotników. Stosunki konkurencyjne tak są liche, że niebawem trzeba będzie zamknąć dwie fabryki. zatrudniające 1000 ludzi.

Monachium, 31 maja. Książę regent bawarski nadał wielu austro-węgierskim oficerom ordery, między innymi kapitanowi sztabu generalnego hr. Ledóchowskiemu krzyż rycerski wojskowego orderu zasługi.

Poznań, 31go maja. *(Dep. pryw.)* Ogłoszono tu odezwę, zapowiadającą wielki wiec na dzień 29 czerwca b. r. Zapowiedziano w tej odezwie liczne referaty, między innymi: o szkole, o hakatystach, o prawie rentowem, o udziale Polaków w urzędach, o naprawie obyczajów i t. d. Na wiecu rozpraw nie będzie, uchwalone będą tylko rezolucye, które Kołu polskiemu w parlamencie niemieckim przedłożone zostaną.

Berlin, 31 maja. Wczoraj wieczorem odbył się u cesarstwa niemieckich obiad galowy na cześć Najd. Arcyksięcia Franciszka Ferdynanda. Cesarz Wilhelm wznosząc zdrowie Dostojnego Gościa powiedział, „że w obecnym dniu upatruje nowy zadatek dawnego braterstwa broni pomiędzy armiami obu państw“. Potem cesarz wzniósł okrzyk na cześć Najj. Cesarza Franciszka Józefa i Domu Cesarskiego. Najd. Arcyksiążę dziękował za łaskawe przyjęcie i wypił za zdrowie cesarza Wilhelma i jego małżonki. Po obiedzie odbyło się galowe przedstawienie w operze dworskiej. Najd. Arcyksiążę siedział w loży cesarskiej obok niemieckiego cesarstwa.

Berlin, 31 maja. *Biuro Wolfa* otrzymało z Petersburga pod datą 29 b. m. następujący telegram:

Wedle korespondencyi *Petersburger Zeitung* z Rygi, przyszło tam do bardzo groźnych zaburzeń robotniczych. Zaczęło się od tego, że dnia 17 maja przyszło do krwawego starcia pomiędzy robotnikami fabryki „Fenix“ i innych fabryk a policyą i wojskiem, przyczem 7 do 8 robotników zostało zabitych a 20 osób raniono. W nocy na 18 maja robotnicy usiłowali spalić i zburzyć 13 domów rozpusty w ulicy petersburskiej i na przedmieściu moskiewskiem. Niektóre z nich zostały formalnie zdemolowane, a wszystkich 13 jest tak zniszczonych, że są zupełnie niezdatne do zamieszkania. Następnej nocy zaatakowano znowu domy rozpusty. Dnia 20 maja po południu zdemolowano dwa bardzo wielkie domy rozpusty. Aż do dnia 20 maja ataki robotników zwrócone były tylko przeciw domom rozpusty i najpodrzędniejszym knajpom. W nocy z dnia 20 na 21 maja podpalono położony przy szosie petersburskiej o 6 wiorstw od Rygi położony lokal zabawowy zwany „Willa nowa“.

Dnia 22 maja robotnicy zaczęli podpalać i niszczyć fabryki, a rozruchy rozszerzyły się na lewy brzeg Dźwiny, gdzie jest bardzo wiele fabryk. Wysłanie pomocy wojskowej, z powodu licznych ognisk zaburzeń, było bardzo utrudnione. Od 22 maja dniem i nocą zaburzenia powtarzały się po fabrykach. Kozacy wystąpili z całą energią, mimo to personal urzędniczy fabryk zagrożonych tylko z bronią w ręku mógł ustrzedz się śmierci.

Główną bronią wzburzonych tłumów były kamienie wyrwane z bruku. Zdaje się że przyczyną zaburzeń są agitacye socyalistyczne i anarchistyczne. Przypuszczają, że wielu agitatorów socyalistycznych i anarchistycznych przybyło do Rygi z zagranicy, a wogóle cały ruch ma charakter anarchistyczny. Ryga znajduje się obecnie w stanie zupełnej anarchii. Pociąg, wiozący robotników do Rygi, wstrzymano po drodze, tak, że robotnicy nie dostali się do miasta.

Akcya ratunkowa ochotniczej straży ogniowej przy gaszeniu pożarów została udaremniona przez małych chłopaków, którzy scyzorykami przecinali węże gumowe sikawek, a potem uciekali i znikali bez śladu tak, że ani ich schwytać, ani wytropić nie można było.

Helsingfors, 31 maja. Ukazem carskim zamkniętą została nadzwyczajna sesya sejmu finlandzkiego.

Rzym, 31 maja. Izba deputowanych wybrała dziś kandydata rządowego Chinaglia 223 głosami prezydentem Izby. Zanardelli otrzymał 193 głosów.

Tulon, 31 maja. Przybył tu Marchand. przyjmowany owacyjnie przez tłumy ludności.

Paryż, 31 maja. Dzienniki rewizyonistyczne wyrażają się z wielkiem uznaniem o referacie p. Ballot-Beaupré, i wyrażają dla niego podziwienie, powiadają, że referat jego jest początkiem zadośćuczynienia dla Dreyfusa. Domagają się przytem uwolnienia Picquarta, jako inicyatora akcyi rewizyonistycznej.

Paryż, 31 maja. Izba deputowanych i senat uchwaliły ostatecznie budżet, na wczorajszych wieczornych posiedzeniach, które skończyły się po północy.

Paryż, 31 maja. Senat ratyfikował układ z Anglią, tyczący się krajów położonych poza Trypolisem i okolic nad Nigrem.

Haga, 31 maja. Rossyjskie propozycye, tyczące się sądów rozjemczych, zawierają następujące zasady: W razie poważnej różnicy zdań albo też zawikłań pomiędzy państwami, powinny mocarstwa, mające swych zastępców na konferencyi pokojowej, zanim chwycą się broni, i o ile na to okoliczności pozwolą, starać się o pośrednictwo zaprzyjaźnionych mocarstw; to zaś pośrednictwo ma mieć tylko charakter rady przyjacielskiej, nie zaś przymusu.

Sądy rozjemcze uznaje się jako najskuteczniejszy i najsprawiedliwszy sposób wyjścia, na wypadek nieporozumień.

Mocarstwa obowiązane są apelować do sądów rozjemczych, jeżeli kwestye sporne nie tyczą się żywotnych interesów lub też honoru narodowego; mianowicie dziać się ma to tylko w tych wypadkach, gdy chodzi o spory natury pieniężnej i o interpretacye pewnych konwencyj i układów, wyliczonych pojedyńczo w rossyjskich propozycyach.

Międzynarodowa komisya śledcza ma orzekać o okolicznościach, które sprowadziły dany spór i wydać sąd o jego powodach, jakotéż studyować zupełnie bezstronnie fakta i zarzuty.

Do sądu rozjemczego ma każde z mocarstw, prowadzących spór, wybrać po 2 delegatów — ci zaś czterej wybierają piątego, który ma być przewodniczącym.

Do tych propozycyj dołączył rząd rossyjski kompletny kodeks dla sądów rozjemczych.

Pekin, 31 maja. Poseł niemiecki wręczył wczoraj cesarzowi chińskiemu order Czarnego Orła, nadany mu przez cesarza Wilhelma.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 31-go maja 1899. Zamknięcie giełdy *(Schlusscourse)* godz. 2 min. 30. Akcye austr. zakł. kredyt. 357·12, Akcye węg. zakł. kredyt. 387·—, Akcye Anglobanku 152·50, Akcye Unionbanku 317·—, Akcye Banku dla krajów koronnych 241·50, Akcye Bankvereinu 277·—, Akcye Bodenkredit 475·—, Akcye galicyjskiego Banku hipot. —·—, Akcye kolei państwowych 357·—, Akcye kolei południowej 51·25, Akcye tramwayowe 490·—, Akcye kolei Elbethal 263·—, Akcye kolei północnej —·—, Akcye kolei Lwowsko - Czerniowieckiej —·—, Akcye Alpine 239·40, Akcye Rima Muranyi 309·25, Akcye praskiego Towarzystwa żel. 1260·—, Akcye fabryki broni 202·—, Akcye tureckie tytoniowe 143·50, Obligacye węgierskiej indemnizacyi 95·20, Renta majowa 100·65, Austryacka renta koronowa 100·50, Węgierska renta koronowa 97·—, 5½ l. listy Towarzystwa kredytowego ziemskiego 95·90, 4 prc. listy Banku krajowego 98·—, 4 i pół prc. listy Banku krajowego 100·50, 4 prc. listy Banku hipotecznego 96·75, 4 i pół prc. listy Banku hipotecznego 100·25, 5 prc. listy Banku hipotecznego 110·30, 4 prc. Obligacye propinacyjne 97·60, 4 prc. galicyjska krajowa pożyczka 96·80, 4 prc. pożyczka miasta Lwowa 94·—, Losy tureckie 66·40, Marki 58·92, Rubel 127·50 Lombardy —·—.

Odpowiedzialny redaktor **Adam Krechowiecki.**

Wystawy i Muzea.

Nieustająca Wystawa zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych we Lwowie, przy placu św. Ducha l. 10, pierwsze piętro, jest otwarta codziennie od godziny 10 przed południem do godziny 5 popołudniu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct w dnie powszednie 30 ct. — Dla członków wstęp wolny.

Nieustająca wystawa wyrobów przemysłu krajowego otwarta codziennie w domu niegdyś Biesiadeckich (przy placu Halickim.) Wstęp wolny w poniedziałek, czwartek i piątek, w inne dnie 10 ct. — Wszystkie przedmioty na sprzedaż.

Muzeum przemysłowe miejskie otwarte codziennie (z wyjątkiem poniedziałków od godziny 9 rano do godziny 3 po południu) w niedzielę i święta od godziny 10 rano do godziny 1 z południa. — Biblioteka muzealna otwarta codziennie od godziny 11 przed do do godziny 3 po południu (w niedzielę i święta od godziny 10 do g. 1). — Wstęp w dnie powszednie 20 ct., w niedziele wolny.

Zakład narodowy im. Osselińskich. Biblioteka otwarta codziennie od godziny 9 rano do godziny 2 po południu z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych. — Gabinet monet i medali polskich otwarty jest dla zwiedzających codziennie w godzinach urzędowych, a nadto we wtorki i piątki także od godziny 3 do 5 po południu.

Muzeum imienia Lubomirskich. W dnie powszednie otwarte od godziny 9 do 1 z południa, we wtorek i piątek od godziny 3 do 5, a w niedzielę przed południem od godziny 11 do 1.

Cennik
lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, d. 31 maja 1899.

	płacą walutą austr. zł.	ct.	żądają walutą austr. zł.	ct.
I. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. mk.	210	50	212	50
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. wa. w srebr.	288	50	291	50
Banku hip. gal. po 200 zł. a. w.	380	—	388	—
" kred. gal. po 200 zł. a. w.	—	—	—	—
Garbar. w Rzeszowie po 200 zł. aw.	205	—	212	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor. wa.	258	—	265	
Banku gal. dla handl. i przemysł. po zł. 200	200	—	201	—
Tow. dla przedsięb. elektrycznych po 200 złr.	210	—	215	—
II. Listy zastawne za 100 zł.				
Banku h. g. 5% wa. wyl. z 10% pr.	110	20	110	90
" " " 4½% " los. w 50 l.	100	—	100	70
" " " 4% " " 60 l. po 200 K.	96	50	97	20
" kraj. 4½% w. a. los. w 51 l.	100	80	101	50
" " 4% w. a. los. w 57 l.	98	—	98	70
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	97	50	98	20
Tow. kredyt. galic. ziemsk. 10% los. w 41½ lat	97	50	98	20
4% los w 56 lat	95	90	96	60
III. Obligi za 100 zł.				
Gal. funduszu propinac. 4% w. a.	98	—	98	70
Bukow. funduszu propin. 4% w. a.	102	50	—	—
Komunalne Banku kr. 4% (2em.)	102	—	—	—
" " 4½% (3em.)	100	50	101	20
Kolej. lokalne dtto 4% po 200 kr.	97	50	98	20
Pożyczki kraj. 6% wa. z roku 1873	104	—	—	—
" " 4% wa. z roku 1891	—	—	—	—
" " 4% po 200 koron z roku 1893	97	—	97	70
Pożycz. m. Lwowa 4% po 200 kor.	94	20	94	90
IV. Losy.				
Miasta Krakowa	26	75	28	—
" Stanisławowa	55	—	—	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	5	64	5	74
Napoleond'or	9	52	9	62
Pół Imperiał	9	50	9	60
Rubel rosyjski srebrny	1	22	1	27
" papierowy	127	50	128	50
100 marek niemieckich	58	75	59	15

(bez kuponu bieżącego)

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 30 maja 1899.

A. Ogólny dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w bankot. maj-listopad	100.75	100.95
luty-sierpień	100.60	100.80
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	100.35	100.55
kwiecień-październik	100.35	100.55
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr.	171.50	172.50
" " 1860 po 500 zł. wa. 5 pr.	139.25	139.75
" " 1860 po 100 zł. 5 pr.	156.—	157.—
" " 1864 po 100 zł.	197.25	198.25
" " 1864 po 50 zł.	197.50	198.50
Listy zast. domen. państ. po 120 zł. 5 prc.	149.20	150.20
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	120.15	120.35
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kr. 4 pr.	100.35	100.55
C. Obligacyi kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	98.70	99.20
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	—.—	—.—
" za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	118.75	119.25
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5 pr.	125.50	126.50
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. kor. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	98.80	99.50
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostempl. akcye) 5 pr.	211.—	211.70
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	114.—	—.—
" w złocie za 200 zł. 5 pr	133.—	—.—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	99.—	99.80
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 200 kor. 4 pr.	98.90	99.70
Kol. bukowińskiej lokaln. za 200 kor. 4 pr.	97.50	98.90
Kol. gal. Karola Ludwika za 200, 100 zł. 4 pr.	98.60	99.20
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	98.50	99.—
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 200 marek 4 pr.	118.25	119.25
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	119.50	119.70
" " " w wal. kor. za 200 kor. 4 pr.	97.—	97.20
" obl. prop. za 100 zł. 4½ pr.	100.—	100.90
" obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%	138.40	139.—
" poż. premiowa za 100 zł.	160.—	160.50
" " " za 50 zł.	160.—	160 50
E. Obligacye indenmizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii za 100 zł. 4 pr.	96.25	97.25
Węgier za 100 zł. 4 pr.	95.20	96.—
F. Inne publiczne pożyczki.		
Losy regul. Dunaju z r. 1880 za 100 zł. 5 pr.	129.—	130.—
Pożycz. reg. Dunaju z r. 1878 los. 5 pr.	108.75	109.65
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los. za 200 kor. 4 prc.	96.50	97.—
Bukowińskie obl. propinacyjne los. za 100 zł. 5 prc.	102.75	103.65
Gal. poż. kraj. z r. 1873 za 100 zł 6 pr.	—.—	—.—
" " " " 1891 " " 4 pr.	—.—	—.—
" " " " 1893 " 200 kor. 4 pr.	96.80	97.60
" obl. prop. z r. 1889 za 100 zł. 4 pr.	97.60	98.40
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 pr.	94.—	94.55
Renta włoska za 100 kor. 4 pr.	—.—	—.—
Pożycz. sebr. prem. za 100 frank. 2 pr	35.50	36.—
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	64.95	65.45
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.)		
Anglo Austr. banku los. w 30 l. 4½ pr.	101.—	—.—
Austr. zakł. kr. ziem. los. w 50 l. 4 pr.	97.70	98.70
" " obl. prem. z r. 1880 3 pr.	119.25	120.25
" " " " " 1889 3 pr.	117.50	118.25
Bukowiński zakł. kred. ziem. los. 4 pr.	104.75	105.75
" " " " los 4 pr.	96.60	97.—
Gal. akc. ban. hip. 10 pr. prem. los. 5 pr.	110.30	110.80
" " " " los. 50 lat 4½ pr.	100.25	101.—
" " " " " 60 lat. za 200 koron 4 pr.	96.75	97.50
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat.	95.90	96.20
" " " " 4 pr. los. 41 lat.	97.50	98.25
" " " " 4 pr. pr. stare	97.30	98.—
" " " " 4 pr. za 200 kor.	95.90	96.05
Banku krajowego dla Galicyi Lodom. 4½ pr. 51½ lat zwrotne	100.70	101.30
Banku krajowego oblig. komun 2 Emisya 5 pr.	102.—	—.—
Banku krajowego oblig. komun. 3 Emisya 42 lat za 200 kor. 4½ pr.	100.50	101 —
Banku kraj. losy 57½ l. za 200 kor 4 pr.	98.—	99.—
" " obl. kol. los. za 200 kor. 4 pr.	97.50	98.50
Austro-węg. banku 40½ lat los. 4 pr.	104.25	105.—
" " " 50 lat los. 4 pr.	100.20	101.20
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Czesk. kolei półn. za 300 zł. 5 pr.	—.—	—.—
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr.	108.—	109.—
Tow. żegl. par. po Dun. Em. z 1886 4 pr.	113.75	114.75
Kolei półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr.	100.40	101.30
" " " " " " 1887 4 pr.	100.90	101.50
" " " " " " 1888 4 pr.	100.20	101.10
" " " " " " 1891 4 pr.	100.30	101.10
Kol. Lwów-Czer.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	89.85	90.85
Kol. Lwów-Czer. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	98.20	98.90
Gal. Kol. lok. wschodn. za 100 zł. 4 pr.	99.50	100.—
Węg. gal. kolei em. 1870 za 200 zł. 5 pr.	108.—	108.70
" " " " 1888 za 200 zł. 5 pr.	107.75	108.50
" " " " 1888 za 200 zł. 4 pr.	97.40	98.20
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł	6.80	7.40
Zakład kred. dla h. i p. 100 zł.	199.25	200.25
Clary 40 zł. mk.	68.—	69.—
Tow. żegl. na Dunuju 100 zł. mk. 4 pr	162.—	170.—
Pożyczka m. Insbruku 20 zł.	30.—	31.—
Losy m. Krakowa 20 zł.	27.—	27.50
Pożyczka m. Lublany 20 zł.	24.—	25.—
Palffy 40 zł. mk.	64.75	65.50
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	20.10	20.70
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	11.—	11.80
Losy fund. arc. Rudolfa 10 zł.	28.—	—.—
Salma 40 zł. mk.	85.50	86.50
Pożyczka m. Salzburga 20 zł.	28.—	29.—
St. Genois 40 zł. mk.	84.—	85.—
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł.	57.—	—.—
" " Tryestu 100 zł mk. 4½ pr.	165.—	—.—
" " " 50 zł. 4 pr.	72.—	—.—
Waldstein 20 zł. mk.	60.—	64.—
K. Akcye banków (za sztukę.)		
Banku Anglo-austr. 120 zł.	152.25	153.25
Peszt. banku handl. 500 zł	1419.—	1421.—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	357.15	357.65
Węg. banku kredyt. 200 zł.	385.75	386.25
Dolno austr. tow. esk. 500 zł.	730.—	735.—
Gal. banku hipot. 200 zł.	384.—	386.—
" " dla handlu i przem. 200 zł.	200.—	201.—
Banku dla kraj koronnych 200 zł.	241.50	242.—
" Austro-węg. 600 zł.	915.—	917.—
" Związkow. (Unionbank) 200 zł.	317.—	317.50
Czesk. banku związk. 100 zł	135.50	135.75
Zivnostenska banka 100 zł.	133.50	134.50
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierwsz. 200 zł.	206.—	208.—
" " " akcye zakład. 200 zł.	148.—	152.—
Kolei półn. ces. Ferdyn. 1000 zł. mk.	3345.—	3355.—
Kołomyj. kol. lok. (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
" Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	289.—	290.—
" wschodn.-galic.-lokaln. 200 zł.	196.—	200.—
" państwowych 200 zł.	—.—	—.—
" południowej 200 zł.	—.—	—.—
" węg. galicyj. I 200 zł.	213.75	214.—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	430.—	432.—
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	355.—	356.—
Gal. karpackie naft. tow. 500 kor.	—.—	—.—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	237.25	237.75
Prazkiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	1250.—	1260.—
Schodnicy 500 kor.	826.—	836.—
Tureck. zarz. tytoniow. 500 frank.	1—.—	140.25
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	191 —	193.75
N. WEKSLE.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	58.92	59.02
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	120.50	120.75
Paryż za 100 fran.	47.80	47.87
Petersburg za 100 rubli 6 pr.	—.—	—.—
Niemieckie banki	—.—	—.—
Włoskie banki	44.65	44.75
Francuskie banki	—.—	—.—
Szwajcarskie banki	47.55	47 60
O. WALUTY.		
Dukat cesarski	5.70	5.72
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—.—	—.—
20-frankówka	9.55	9.56
20-markówka	11.78	11.81
Rosyjski półimperiał	—.—	—.—
Niemieckie banknoty za 100 marek	58.92	58.97
Włoskie banknoty za 100 lir.	44.67	44.77
Ruble	1.27—	1.28—

DZIENNIK URZĘDOWY.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. A. 236/98 2 (3716 3—3)

C. k. Sąd powiatowy ogłasza, że w sprawie spadkowej po Antonim Stanochu zmarłym dnia 21 listopada 1897 w Podgrodziu z pozostawieniem ostatniej woli rozporządzenia z daty Podgrodzie 21 listopada 1897 ustanowiono dla niewiadomego z miejsca pobytu Wojciecha Stanocha rezolucyą z 5 września 1898 l. A. 236/98 1 kuratorem Piotra Galasa z wezwaniem, aby w przeciągu roku licząc od dnia ogłoszenia tego edyktu, bądź osobiście, bądź też przez pełnomocnika do spadku tego deklaracyę wniósł, gdyż inaczej pertraktacya w powyż dlań ustanowionym kuratorem i zgłaszającymi się spadkobiercami przeprowadzoną zostanie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I
Dębica, dnia 6 maja 1899.

L. cz. C. I. 140/99 (2) (4049 3—3)

Przeciw Karolinie z Wospielów Pruszyńskiej, której miejsce pobytu jest nieznane wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Stryju przez Anielę Pruszyńską pozew o uznanie pozwanej niegodną dziedziczenia po ś. p. Feliksie Pruszyńskim.

Na podstawie pozwu ustanowiony został termin na dzień 16 czerwca 1899.

Celem strzeżenia praw Karoliny z Wospielów Pruszyńskiej ustanawia się Pana adw. dr. Oleśnickiego w Stryju kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwaną w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Stryj, dnia 15 maja 1899.

L. 5480 pr. (4132 3—3)

OBWIESZCZENIE.

Rozpisany obwieszczeniem z dnia 2 maja br. l. 4749 pr. wybór uzupełniający jednego członka Rady powiatowej w Kołomyi z grupy gmin miejskich systuję i rozpisuję zarazem wybór uzupełniający dwóch członków Rady powiatowej w Kołomyi z miasta Kołomyi na dzień 12 lipca br.

Wyboru tego dokona Rada miejska w myśl §. 5 ord. wyb. powiat.

Z Prezydyum c. k. Namiestnictwa
Lwów, dnia 24 maja 1899.

L. cz. Firm. 240 XVII 21/68 (3766)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie poleca wpisanie do rejestru dla spółek handlowych firmy „Jakób Bober“: 1. że do takowej wstąpił z dniem 12 kwietnia 1899 jako jawny wspólnik Józef Bober, 2. że Józefowi Boberowi jako jawnemu wspólnikowi firmy Jakób Bober przysługuje na równi ze swoimi wspólnikami prawo samodzielnego i niczem nieograniczonego zawiadowstwa i zastępstwa firmy: „Jakób Bober“, 3. że Józef Bober firmę Jakób Bober tak podpisywać będzie, iż własną ręką wypisze brzmienie firmy po polsku: „Jakób Bober“, a po niemiecku: „Jacob Bober“, 4. że prawo prokury Józefowi Boberowi udzielone wykreślone zostaje.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy
Oddział III.
Kraków, dnia 28 kwietnia 1899.

L. cz. IV 115/89 2 (3729 1—3)

Teresy Schmitt de Eisenegg w Kołomyi 26 kwietnia 1889 ab intestato zmarłej nie są wiadomi spadkobiercy. Wzywa się niewiadomych spadkobierców, aby w ciągu roku od tego edyktu zgłosili swe prawo dziedziczenia, bo inaczej spadek ten jako bezdziedziczny przypadnie Państwu.

Kuratorem masy ustanowiony adw. dr. Waleryan Stauber.

C. k. Sąd powiatowy.
Kołomyja, dnia 16 kwietnia 1899.

L. cz. T. 7/99 2 (3767 1—3)

C. k. Sąd krajowy oddział cyw. VI. w Krakowie wdraża postępowanie amortyzacyjne i wzywa każdego, ktoby posiadał książeczkę wkładkową Kasy oszczędności miasta Krakowa Nr. 184.111 na imię i nazwisko p. Józefy Jakubowskiej i na kwotę 700 zł. dnia 4 stycznia 1899 wystawioną, aby książeczkę tę przedłożył tut. sądowi w przeciągu 6 miesięcy licząc od dnia ostatniego ogłoszenia edyktu w Gazecie lwowskiej, po upływie bowiem tego czasu na ponowną prośbę p. Józefy Jakubowskigj za umorzoną uznaną zostanie.

C. k. Sąd krajowy, Oddział VI.
Kraków, dnia 2 maja 1899.

L. cz. A. 675/98 3 (3715 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dąbrowie jako władza spadek po śp. Franciszku Kotniewiczu pertraktująca zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu dzieci względnie wnuków śp. Adama Kotniewicza i dzieci względnie wnuków śp. Ewy z Kotniewiczów Łukasikowej, oraz Józefa Kotniewicza, że śp. Franciszek Kotniewicz zmarły dnia 22 października 1898 w Podkościelu w swem rozporządzeniu ostatniej woli pozostawił im legata a mianowicie dzieciom względnie wnukom śp. Adama Kotniewicza w kwocie 500 zł. dzieciom względnie wnukom śp. Ewy Łukasikowej w kwocie 500 zł., zaś Józefowi Kotniewiczowi w kwocie 200 zł., oraz, iż ich kuratorem ustanowiony został Antoni Wąsowicz w Podkościelu zamieszkały.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Dąbrowa, dnia 18 marca 1899.

Licytacye.

L. 1276 (4079 3—3)

OBWIESZCZENIE.

Gmina miasta Sambora licząca 14324 mieszkańców, mająca stałej załogi wojskowej 700 ludzi z siedzibą c. k. komendy werbowniczej 77 pułku piechoty, kadry kawaleryi obrony krajowej i pieszej obrony krajowej, c. k. sądu obwodowego, c. k. powiatowej Dyrekcyi Skarbu, c. k. Starostwa, c. k. wyższego gimnazyum, c. k. Seminaryum nauczycielskiego męzkiego, dwóch szkół wydziałowych męskiej i żeńskiej i 4 szkół ludowych, wreszcie komisyę budowy koleji Lwów-Sambor-Bereżna, wydzierżawi najwięcej ofiarującemu:

a) prawo propinacyi wódczanej, piwnej i miodowej, wraz z prawem poboru opłat od prowadzonych trunków i

b) browar miejski na lat trzy, lub sześć od dnia 1 stycznia 1900 r. począwszy.

Cena wywołania ustanawia się w wysokości dotychczasowego czynszu 45400 zł. z czego przypada na

prawo wyszynku trunków propinacyjnych . . . . . . 18810 zł.

prawo poboru opłat gminnych od wprowadzonych trunków propinacyjnych 22990 zł.

browar . . . . 3600 zł.

Licytacya odbędzie się dnia 14 czerwca 1899 od godz. 10 do 12 przed południem, tak ustnie jak i za podaniem pisemnych ofert w Sali radnej w Samborze.

Wadyum wynosi 10% ceny wywołania.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w Magistracie w Samborze w godzinach urzędowych.

Magistrat król. woln. miasta.

Sambor, dnia 20 maja 1899.

L. cz. E. I. 3/98 (29) (3909 3—3)

Na żądanie Maryi Wykowskiej i innych. odbędzie się dnia 28 czerwca 1899 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12 licytacya majętności Radlna whl. 119 ks. tabul. (około 200 hektarów z gorzelnią) i majętności Niziny Radlińskie lwh. 137 ks. tabul. (około 35 hektarów) obu w odległości 7 kilometrów) od Tarnowa przy gościńcu do Tuchowa, wraz z przynależnościami, każda z majętności będzie licytowaną odrębnie.

Przy udzieleniu pożyczki przyjęto wartość pierwszej na 82000 zł., wartość drugiej na 14000 zł., przynależności zaś oszacowano obecnie przy pierwszej na 19220 zł., przy drugiej na 3128 zł. a. w.

Najniższa cena wynosi przy Radlnej 67481 zlr., przy Nizinach 11420 zlr. a. w., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniena itd.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Dla wierzycieli hipotecznych, którymby ten edykt lub jakakolwiek inna uchwała na czas doręczoną być nie mogła, ustanawia się kuratorem adw. dr. Alojzego Malawskiego w Tarnowie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.

Tarnów, dnia 19 maja 1899.

L. cz. E. 1184/98 (3) (4113 2—3)

Na żądanie Towarzystwa eskon. komerc. i kredytowego w Kałuszu, odbędzie się dnia 6 czerwca 1899 o godz. 10½ rano w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7 w Kałuszu licytacya realności lwh. 1320 ks. gr. gminy Kałusz, dłużników Efroima i Chany Ryfer dw. im. Thalenfeld po połowie współ. własnej.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 970 zł 70 ct.

Najniższa cena wynosi 486 zł. a. w., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniena i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Kałusz, dnia 12 kwietnia 1899.

L. cz. E. 106/98 (13) (4112 2—3)

Na żądanie c. k. uprzyw. galic. akc. Banku hip. we Lwowie, zastąpionego przez adw. dr. Roińskiego we Lwowie odbędzie się dnia 29 sierpnia 1899 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2 licytacya realności lk. 99 wykazem hip. L. 503 księgi grunt. dla gminy katastralnej Szkło objętej, wraz z przynależytościami składającemi się:

I. z domu parterowego o zrębie murowanym, gontem krytego, w którym obecnie oprócz ubikacyi mieszkalnych mieści się papiernia z wszelkimi do wyboru zwykłej bibuły potrzebnemi przyborami;

II. z tartaku wodnego drewnianego;

III. domku drewnianego;

IV. szpichlerza murowanego, gontem krytego, z wielką sklepioną piwnicą;

V. stajni na koni;

VI. krowiarni i wychodków pod jednym dachem;

VII. chlewów drewnianych;

VIII. stodoły z szopą pod jednym dachem;

IX. oparkanienia oszwarowego;

X. dwóch sluz;

XI. 193 szczepów owocowych i kilkudziesięciu różnych innych drzew i drzewek.

XII. materyału drewnianego przeznaczonego na reparacyę stodoły i na podłogę do krowiarni.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 6000 zł. aw. łącznie z przynależnościami.

Najniższa cena wynosi 4000 zł. a. w., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniena i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II

Jaworów, dnia 18 maja 1899.

L. cz. E. 1080/98 (3) (4092 2 3)

Na żądanie Itty Sobel, kupcowej z Delatyna odbędzie się dnia 23 czerwca 1899 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 licytacya 1/4 części realności wyk. hip. l. 1260 ks. grunt. gm. Delatyn objętej, Jurka Pitiuka syna Tomasza własnej.

1/4 część nieruchomości powyższej wystawiona na licytacyę jest oceniona na 82 zł. 50 ct.

Najniższa cena wynosi 55 zł. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej części nieruch. dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniena itd.), może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej części nieruch. bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Delatyn, dnia 20 marca 1899.

L. cz E. II. 1947/98 (12) (3860 2—3)

Na żądanie p. dr. Emila Wechslera, zastąpionego przez adw. dr. Plodera, odbędzie się dnia 28 czerwca 1899 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w Od. II. licytacya domu z oficyną l. k. 1346¼, lwh. 1463/I. gm. m. Lwowa objętej, wraz z przynależnościami, składającemi się z 24 sztuk okien, 11 sztuk drzwi, 44 sztuk kluczy.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 22052 zł 02½ ct., przynależności zaś na 322 zł. 90 ct. razem 22374 zł. 92½ ct,

Najniższa cena wynosi 11187 zł. 47 ct, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniena itd.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń. w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, S. I., Oddział II.

Lwów, dnia 31 marca 1899.

L. cz. E. 276/98 (4) (4021)

Na żądanie Grzegorza Niedźwiedzkiego z Żukowa, odbędzie się dnia 28 czerwca 1899 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5 licytacya 1/3 części realności lwh. 591 ks. gr. gm. Żuków objętej, Andryja Iwantyszyna Łesia własnej, składającej się z parc. grunt. lk. 48, 51/1, 1621/1, 1622/1, 1624/1, 4591/2, 4592/3 i 4856/2.

Pierwsza część realności wystawiona na licytacyę jest oceniona na 170 zł. a. w.

Najniższa cena wynosi 113 zł. 33 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniena i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Obertyn, dnia 12 maja 1899.

L. cz. E. 613/98 (4) (4114)

Na żądanie Wojciecha Suskiego w Heczarowicach odbędzie się d. 28 czerwca 1899 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8 licytacya połowy realności lwh. 412 w Czańcu składające się z gruntów połowy domu i połowy stodoły tudzież 2/16 części realności lwh. 545 w Czańcu składającej się z pastwiska bez przynależności.

Nieruchomości wystawione na licytacyę, są ocenione na 851 zł. 76 ct.

Najniższa cena wynosi 567 zlr. 84 ct. aw. poniżej tej ceny sprzedażnie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 5.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Kęty, dnia 24 maja 1899.

L. cz. E. 253/99 (4) (3956)

Na żądanie Tomasza Łaciska w Mierzniu odbędzie się dnia 30 czerwca 1899 o godz. 10 rano w sądzie tutejszym biuro Nr. 2 licytacya realności lwh. 17 w Mierzniu.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytacyę jest oceniona na 248 zł. 96 ct.

Najniższa cena wynosi 165 zł. 98 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta można przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie, tutejszym biuro Nr. 4

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Dobczyce, dnia 5 maja 1899.

L. cz. E. 501/98 (2) (3957 1—3)

Na żądanie pana Iwana Hładkiego odbędzie się dnia 28 czerwca 1899 o godzinie 3 po południu w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3 licytacya realności lwh. 108 ks. gr. Krowica sama, p. Srula Entenberga własnej.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest ocenione na 250 zł.

Najniższa cena wynosi 166 zł. 67 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniena itd.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k Sąd powiatowy, Oddział III.

Lubaczów, dnia 15 marca 1899.

L. cz. E. IV. 149/98 (39) (4046 1—3)

Na żądanie c. k. uprzyw. galic. akc. Banku hipotecznego we Lwowie zastąpionego przez adw. dr. Bronisława Gałeckiego, odbędzie się dnia 28 czerwca 1899 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 15 licytacya majętności Luszowice z folwarkiem Dębowiec lwh. 378 Lipiny przyległość do Luszowic lwh. 374 i majętności „część wydzielona z folwarku Czekaj ad Lipiny lwh. 640 księgi tab. objętych, każdej majętności osobno wraz z przynależnościami, składającemi się w majętności Luszowice z budynków mieszkalnych i gospodarczych i inwentarza żywego i martwego w majętności Lipiny i część wydzielona z folwarku Czekaj nie ma przynależności.

Nieruchomości powyższe wystawione na licytacyę, są cenione a to a majętność Luszowice z folwarkiem Dębowiec na kwotę 48601 zł. 63 ct. a jej przynależność na kwotę 5196 zł. aw, b) Lipiny na kwotę 38467 zł. 54 ct. i c) część wydzielona z folwarku Czekaj na kwotę 3957 zł. 46 ct.

Najniższa cena wynosi ad a) dóbr Luszowice 35865 zł. 8 ct., ad b) dóbr Lipiny 25645 zł. 3 ct. ad c) majętności część wydzielona z folwarku Czekaj 2638 zł. 31 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania itd.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 16.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Tarnów, dnia 18 maja 1899.

L. cz. E. 661/98 (8) (3797 1—3)

Na żądanie c. k. uprzyw. gal. Banku hip. we Lwowie, odbędzie się dnia 30 czerwca 1899 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5 w w Sieniawie licytacya realności objętej whl. 26 ks. gr. gm. Zaradawa II część wraz z pn., składającemi się według protokołu opisania i oszacowania z dnia 20 stycznia 1899 z budynków mieszkalnych i gospodarczych, tudzież z innych sprzętów gospodarczych w pozycyi 1 do 34 protokołu opisania poszczególnionych.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 27.210 zł. przynależności zaś na 2876 zł.

Najniższa cena wynosi 20057 zł. 32 ct. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania itd.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Sieniawa, dnia 10 kwietnia 1899.

L. cz. E. 119/99 (3) (3730)

Na żądanie dobrowolne współwłaściciela p. Filipa Schwarca w Nowym Sączu, odbędzie się 30 czerwca 1899 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Oddz. IV licytacya realności whl. 268 ks. gr. gm. Nowy Sącz objętej.

Najniższa cena wynosi 600 zł., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Oddz. IV.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Ponieważ licytacya odbywa się na dobrowolne żądanie właściciela, zatem wierzycielom na realności tej ubezpieczonym zastrzeżonem zostaje prawo hipoteki bez względu na cenę przez przetarg uzyskaną.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Nowy Sącz, dnia 20 kwietnia 1899.

L. cz E. 870/98 (3) (4002)

Na żądanie Jecheta Seelenfreunda w Bochni, odbędzie się dnia 28 czerwca 1899 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2 licytacya realności whl. 187 ks. gr. gm. kat. Łąkta dolna wraz z przynależnościami, składającemi się z bydła, narzędzi gospodarczych i zboża.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 4660 zł., przynależności zaś na 218 zł. a. w.

Najniższa cena wynosi 3252 zł. a. w., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania itd.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Wiśnicz, dnia 24 marca 1899.

L. cz. E. VII 28/99 (5) (3914)

Na żądanie Naftalego Turteltauba i Herscha Forschirma, odbędzie się dnia 28 czerwca 1899 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 6 licytacya 1/4 części realności lwh. 18 gm. Rzędzin.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 272 zł. 82 ct.

Najniższa cena wynosi 181 zł. 88 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 5.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII.
Tarnów, dnia 20 marca 1899.

L. 14239/99 (4151 1—3)

OBWIESZCZENIE.

Opróżniona składownia tytoniu w Dębicy będzie obsadzoną w drodze publicznej konkurencyi. Składownia ta umieszczoną być może tylko w dotychczasowem miejscu lub w domach w rynku położonych.

Składownia ta przydzieloną jest z poborem materyałów tytoniowych do c. k. Magazynu tytoniowego w Tarnowie i ma na razie zaopatrywać w potrzebne materyały tytoniowe 60 trafikantów tytoniowych. Ta składownia połączona jest z trafiką składową. Składownik jest obowiązany do sprzedaży znaczków stemplowych, blankietów wekslowych i listów przewozowych.

W ciągu roku od 1 stycznia do 31 grudnia 1898 pobrano dla tej składowni materyał tytoniowy w wartości 53448 zł. 44 ct.

Zysk od drobnej (alla minuta) sprzedaży tytoniu w tej składowni wynosił w tym czasie 1309 zł. $18^1/_2$ ct., sprzedaż znaczków stemplowych, listów przewozowych i blankietów wekslowych 11701 zł. 51 ct.

Od drobnej sprzedaży tych znaczków wartościowych przyznaną będzie składownikowi prowizya w wysokości $1^1/_2$ procentu od ich wartości. Znaczki stemplowe, blankiety wekslowe i listy przewozowe mają być pobierane w c. k. Urzędzie podatkowym w Dębicy.

Składownik ma ponosić z własnych funduszów koszta przewozu materyałów tytoniowych, jakoteż wszelkie inne wydatki połączone z prowadzeniem składowni.

Oferta ma być wygotowana w myśl rozporządzenia tyczącego się tworzenia i obsadzania składowni i trafik tytoniowych i na podstawie przepisu dla składowników tytoniu, względnie co do trafiki składowej w myśl przepisu dla trafikantów.

Przepisy te mogą być przejrzane u władz skarbowych I. instancyi i w nadzorach straży skarbowej i u tych pierwszych nabyte za zwrotem kosztów. Drukowane formularze ofert można otrzymać bezpłatnie u władz skarbowych I. instancyi i w nadzorach straży skarbowej.

W razie żądania prowizyi od składowni należy wyrazić to przez podanie stopy procentowej od wartości sprzedanego materyału tytoniowego.

Oferta ma być wystawiona na przepisanym druku i wniesiona opieczętowaną najdalej do 28 czerwca 1899 do godziny 12 tej w południe u Naczelnika c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Rzeszowie.

Wadyum wynosi 325 zł. i ma być złożone w gotówce lub w papierach wartościowych.

Oferty nie zawierające zobowiązania się do prowadzenia składowni bez połączenia z innem przedsiębiorstwem nie będą uwzględnione.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego
Rzeszów, dnia 24 maja 1899.

L. cz. E. 48/99 (4) (3993 1—3)

Na żądanie dr. Józefa Kleiberga odbędzie się dnia 30 czerwca 1899 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2 licytacya na połowy realności lwh. 92 ks. gr. gm. kat. Cisów objętej dłużnika Nykoły Chromyszyna własnej, wraz z przynależytościami, składającemi się z domu i chlewka.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 87 ct.

Najniższa cena wynosi kwotę 58 zł. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania itd.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Bolechów, dnia 4 kwietnia 1899.

L. cz. E. 1168/98 (5) (3998)

Na żądanie Löbla Schmerla Anisfelda w Krakowie zastąpionego prze adw. dr. Zygmunta Lachsa odbędzie się dnia 30 czerwca 1899 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14 licytacya realności lk. 446 lwh. 667 ks. Podgórze, Bernarda Kleinmana i Cerki vel Salomei Kleinmanowej własnej.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 17541 zł.

Najniższa cena wynosi 8770 zł. 50 ct. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania itd.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Podgórze, dnia 14 kwietnia 1899.

L. cz. E. 344/98 (5) (4115)

Na żądanie Pinkusa kupca Elsnera, w Porąbce, zastąpionego przez adwok. dr. Fabry'ego w Kętach odbędzie się dnia 28 czerwca 1899 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8 w Kętach licytacya realności w Porąbce pod Nk. 175 położonej lwh. 175 objętej składającej się z gruntów i zabudowań wraz z przynależnościami, składającemi się z jednej krowy.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 517 zł. 96 ct. a. w. przynależności zaś na 30 zł.

Najniższa cena wynosi 365 zł. a. w., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Kęty, dnia 24 maja 1899.

L. cz. E. 15/99 (6) (4014 1—3)

Na żądanie c. k. Prokuratoryi skarbu im. funduszu ubogich gminy Słoboda bolechowska odbędzie się dnia 30 czerwca 1899 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2 licytacya 1/7 części z połowy posiadłości lwh. 106, 1/7 części realności lwh. 120 i 1/7 części z 6/12 części posiadłości lwh. 166 ks. gr. gm. kat. Słoboda bolechowska objętych dłużnika Markusa Rothbauma i Józefa Markusa dw. im. Rothbauma własnych.

Nieruchomości te, wystawione na licytacyę, są ocenione na 102 zł 57 ct.

Najniższa cena wynosi 68 zł. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Bolechów, dnia 28 kwietnia 1899.

L. cz E. 75/99 (2) (4142)

W skutek uchwały z dnia 6 lutego 1899 liczba czynności E. 75/99 (1) sprzedane będą dnia 2 Czerwca 1899 o godz. 9 przed południem w Niżankowicach w drodze publicznej licytacyi złoty łańcuszek, złoty zegarek, srebrne lichtarze, łyżki, widelce, noże, kubki, chochla, tytonierka, lornetka, buty z cholewami i większa ilość skór juchtowych.

Przedmioty te można oglądać dnia 1 i 2 czerwca 1899 między godziną 8 a 9 przed południem a to rzeczy złote i srebrne w tutejszym sądzie zaś buty i skóry u Berla Weitmana w Niżankowicach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Niżankowice, dnia 15 maja 1899.

(4157)

Licytacya.

Podaje się do publicznej wiadomości, że na dniu 6 czerwca 1899 o 10 przed poł. odbędzie się w pomieszkaniu podpisanego ul. Kościuszki 404 w drodze ofertowej licytacya składu towarów bławatnych wraz z urządzeniem sklepowem masy konkursowej Abrahama Klinga.

Cena szacunkowa wynosi 4000 zł.; każdy oferent dołączyć ma do oferty 10% jako wadyum.

Kołomyja, 26 maja 1899.

Leon Lachs,
zawiadowca masy.

L. cz. E. 704/98 (5) (4050)

Na żądanie p. Abrahama Binika odbędzie się dnia 30 czerwca 1899 o godz. 12 w południe w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1 licytacya a całego ciała hipotecznego lwh. 94, b) 1/3 części ciała hipotecznego lwh. 95, c) połowy ciała hipotecznego lwh. 96, ks. gr. gm. Maniów objętych.

Nieruchomości wystawione na licytacyę, są ocenione na ad a) 370 zł., ad b) 3 zł 33 ct. ad c. 786 zł. a. w.

Najniższa cena wynosi ad a) 246 zł. 66 ct, ad b) 2 zł. 12 ct., ad c) 524 zł. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Baligród, dnia 5 maja 1899.

L. cz. E. 294/98 (3) (4141)

Na żądanie p. Eiziga Bära, kupca w Niżankowicach, odbędzie się dnia 6 czerwca 1899 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2 licytacya realności wiejskiej lwh. 44 ks. gr. gm kat. Bybło objętej, wraz z przynależnościami, składającemi się z 29 śliw, 5 grusz i 10 jabłoni.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 324 zł. 99 ct., przynależności zaś na 11 zł. 85 ct. w. a.

Najniższa cena wynosi 224 zł. w. a., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Niżankowice, dnia 4 maja 1899.

L. 13.903/1899. (4150)

OBWIESZCZENIE.

Połączona z kolekturą loteryjną lwowsko-berneńską składownia tytoniu w Podwołoczyskach będzie obsadzoną w drodze publicznej konkurencyi. Składownia ta umieszczoną być może tylko w dotychczasowem miejscu lub w domach w śródmieściu położonych.

Składownia ta przydzieloną jest z poborem materyałów tytoniowych do c. k. Magazynu tytoniowego w Tarnopolu i ma na razie zaopatrywać w potrzebne materyały tytoniowe 45 (czterdzieściu pięciu) trafikantów tytoniowych. Składownia połączona jest z trafiką składową. Składownik jest obowiązany do sprzedaży znaczków stemplowych, blankietów wekslowych i listów przewozowych, tudzież znaczków pocztowych.

W ciągu roku od 1 maja 1898 do 30 kwietnia 1899 pobrano dla tej składowni materyał tytoniowy w wartości 38.296 zł. 33 ct. względnie w wadze 16.800 klg.

Zysk od drobnej (alla minuta) sprzedaży tytoniu w tej składowni wynosił w tym czasie 739 zł. 12 ct., sprzedaż znaczków stemplowych, listów przewozowych i blankietów wekslowych 2742 zł. 6 ct.; od drobnej sprzedaży tych znaczków wartościowych przyznaną będzie składownikowi stała prowizya w wysokości 1 procentu od ich wartości. Znaczki stemplowe, blankiety wekslowe i listy przewozowe mają być pobierane w c. k. Urzędzie podatkowym w Podwołoczyskach. Za przyjmowanie stawek loteryjnych w połączonej ze składownią kolekturze na ciągnienie loteryjne we Lwowie i w Bernie zapewnia się nabywcy stałą prowizyę od stawek w wysokości $4^{27}/_{100}$ procentów; stawki na te ciągnienia loteryjne wynosiły w ciągu powyższego okresu rocznego razem 8241 zł. 28 ct.

Odłączenie trafiki tytoniowej od kolektury loteryjnej jest niedopuszczalne; obydwa interesa tylko łącznie mogą być objęte i tylko łącznie zaniechane.

Skarb nie ręczy na przyszłość za dochód odpowiadający tym ogłoszonym datom.

Składownik ma ponosić z własnych funduszów koszta przewozu materyałów tytoniowych, jakoteż wszelkie inne wydatki połączone z prowadzeniem składowni i kolektury loteryjną.

Celem zaopatrzenia się w pierwsze zapasy wyda się temuż na kredyt materyał tytoniowy w wartości 900 zł. za zupełnem zabezpieczeniem tejże wartości.

Przed objęciem interesu, co nastąpić ma do końca lipca 1899 ma nabywca złożyć kaucyę loteryjną w wysokości 950 zł. a to albo w gotówce, albo w papierach wartościowych niepodlegających losowaniu i mających bezpieczeństwo pupilarne, lub też przez hypotekę realną przedstawiającą zupełne zabezpieczenie. Kaucya ta ma być złożona w ciągu dwu tygodni po otrzymaniu odnośnego zawezwania w c. k. Urzędzie loteryjnym we Lwowie.

W razie złożenia kaucyi w papierach wartościowych ma właściciel tychże oświadczyć, że zgadza się na to, ażeby wszelkie pretensye skarbu, wynikające z prowadzenia kolektury przez kaucyonanta, lub z poruczonej temuż sprzedaży losów loteryi państwowej na cele dobroczynne, zostały zaspokojone bez interwencyi sądu przez sprzedaż złożonych papierów wartościowych po kursie giełdowym.

Niedotrzymanie terminu do złożenia kaucyi pociąga za sobą ten sam skutek, jak nieobjęcie interesu.

Bliższych wiadomości co do złożenia kaucyi i co do warunków prowadzenia kolektury udzieli c. k. Urząd loteryjny we Lwowie.

Oferta ma być wygotowana w myśl rozporządzenia tyczącego się tworzenia i obsadzania składowni i trafik tytoniowych i na podstawie przepisu dla składowników tytoniu, względnie co do trafiki składowej w myśl przepisu dla trafikantów.

Przepisy te, mogą być przejrzane u władz skarbowych I. instancyi i w nadzorach straży skarbowej i u tych pierwszych nabyte za zwrotem kosztów. Drukowane formulrrze ofert można otrzymać bezpłatnie u władz skarbowych I. instancyi i w nadzorach straży skarbowej.

W razie żądania prowizyi od składowni należy wyrazić to przez podanie stopy procentowej od wartości sprzedanego materyału tytoniowego.

Oferta ma być wystawioną na przepisanym druku i wniesioną opieczętowana najdalej do 26 czerwca 1899 do godziny 12 w południe u Naczelnika c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Tarnopolu.

Wadyum wynosi 200 zł. i ma być złożone w c. k. Urzędach podatkowych w Podwołoczyskach lub w Tarnopolu.

Oferty nie zawierające zobowiązania się do prowadzenia składowni bez połączenia z innem przedsiębiorstwem nie będą uwzględnione.

W ofercie należy oprócz wymaganych powołanem rozporządzeniem oświadczeń także podać, czy oferent jest spokrewniony lub spowinowacony z jakim c. k. urzędnikiem loteryjnym następnie czy posiada już kolekturę loteryjną, a w danym razie, że zrzeka się tejże na wypadek przyjęcia jego oferty.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.
Tarnopol, dnia 24 maja 1899.

L. cz. VII 197/93 7/II (3923 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Niepołomicach w sprawie Jana Anieli Przeniosłów przeciw Andrzejowi Bednarczykowi o 1000 zł. a. w. z pn., rozpisuje się ponowną relicytacyę realności lwh. 186, 196, 200 i 204 gm. kat. Podłęże Andrzeja Bednarczyka własnej, a przez Edwarda Federowicza, a następnie przez Alojzę Bednarczykową nabytych.

Relicytacya ta odbędzie się dnia 28 czerwca 1899 o godzinie 9 rano w biurze Nr. II.

Cena wywołania 1300 zł.

Wadyum 132 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli p. adw. dr. Góra z substytucyą p. Grodyńskiego w Niepołomicach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Niepołomice, dnia 1 maja 1899.

Konkursa.

L. 2696 (4149 1—3)

KONKURS.

Wydział powiatowy w Tarnopolu rozpisuje niniejszem konkurs na opróżnioną posadę lekarza okręgowego z siedzibą w Czernichowie.

Do okręgu tego należą gminy: 1. Czerniechów, 2. Hladki, 3. Pleskowce, 9, Horodyszcze, 5. Nosowce, 6. Małaszowce, 7. Jankowce, 8. Zarudzie, 9. Obarzańce, 10. Ihrowica, 11. Mszaniec i 12. Ditkowce.

Lekarz okręgowy w Czernichowie obowiązany będzie utrzymywać aptekę domową.

Roczna płaca przywiązana do tej posady wynosi 500 zł. i 300 zł. ryczałt na objazdy.

Ubiegający się o tę posadę winni wnieść należycie udokumentowane podanie do tutejszego Wydziału powiatowego w terminie do 1 lipca 1899 r.

Do podania dołączyć należy:

1. metrykę urodzenia na dowód, że petent nie przekroczył 40 lat;
2. dyplom doktora medycyny, uprawniający do wykonywania praktyki lekarskiej;
3. świadectwo lekarskie, potwierdzone przez c. k. lekarza powiatowego, że petent jest dostatecznie fizycznie zdolny do pełnienia funkcyi lekarza okręgowego;
4. świadectwo z odbytej najmniej 2-letniej praktyki lekarskiej i
5 wykazać się, że petent ma prawo obywatelstwa austryackiego i zna oba języki krajowe.

Z Wydziału Rady powiatowej.
Tarnopol, dnia 26 maja 1899.

L. 1180 (4078 2—3)

KONKURS.

W myśl swej uchwały z dnia 23 b. m. Wydział powiatowy w Myślenicach ogłasza konkurs na posadę inżyniera powiatowego z terminem do wnoszenia podań do 1 lipca b. r.

Płaca roczna 1000 zł. i ryczałt na objazdy 400 zł.

Ubiegający się o tę posadę mają wykazać, iż nie przekroczyli 40 lat życia, ukończyli politechnikę z egzaminami państwowymi i dołączyć świadectwa z dotychczasowego zajęcia.

Myślenice, dnia 24 maja 1899.

L. 1203 (4148 1—3)

KONKURS.

Wydział Rady powiatowej w Cieszanowie rozpisuje niniejszem konkurs na posadę inżyniera powiatowego z płacą roczną w sumie 1200 zł. i ryczałtem na objazdy w sprawach służbowych w sumie 600 zł.

Kandydaci wykazać się winni:

a) iż nie przekroczyli 40 roku życia,
b) znajomością języków krajowych w słowie i piśmie,
c) dowodem ukończonych studyów technicznych z dwoma egzaminami państwowymi i praktyką przynajmniej dwuletnią w dziale budowy dróg i mostów przy władzy rządowej lub autonomicznej,
d) świadectwem zdrowia i moralności.

Posada ta nadaną zostanie na rok jeden prowizorycznie, poczem nastąpić może stabilizacya.

Podania należycie udokumentowane i ostemplowane wnosić należy do Wydziału Rady powiatowej w Cieszanowie w terminie do 30 czerwca b. r.

Podania zaopatrzone tylko zwykłymi odpisami dokumentów nie będą uwzględnione i pozostaną bez odpowiedzi.

Z Wydziału Rady powiatowej.
Cieszanów, dnia 24 maja 1899.

L. 1203 (4148 1—3)

KONKURS.

Wydział Rady powiatowej w Cieszanowie rozpisuje niniejszem konkurs na posadę konduktora względnie drogomistrza powiatowego z płacą roczną 600 zł. i ryczałtem rocznym na objazdy w sprawach służbowych w kwocie 300 zł.

Kandydaci wykazać się winni:

a) że nie przekroczyli 40 roku życia,
b) znajomością języków krajowych w słowie i piśmie,
c) dowodami ukończonych przynajmniej dwóch klas szkół średnich lub szkoły wydziałowej i praktyką przynajmniej dwuletnią w dziale budowy i konserwacyi dróg i mostów przy władzach rządowej i autonomicznej,
d) świadectwem zdrowia i moralności.

Posada ta będzie na razie prowizoryczną a po upływie roku zadowalniającej służby nastąpić może stabilizacya.

Podania należycie udokumentowane i ostemplowane wnosić należy do Wydziału Rady powiatowej w Cieszanowie w terminie do końca czerwca b. r.

Podania nieudokumentowane lub zaopatrzone tylko zwykłymi odpisami dokumentów nie będą uwzględnione i pozostaną bez odpowiedzi.

Z Wydziału Rady powiatowej.
Cieszanów, dnia 24 maja 1899.

Upadłości.

L. cz. S. 10/99 (1) (4074 2—3)

C. k. Sąd krajowy Oddział VII. we Lwowie otwiera niniejszem konkurs do całego ruchomego, jakoteż nieruchomego, a w krajach, w których obowiązuje ustawa konkursowa z dnia 25. grudnia 1868 Nr. 1 D. p. p., położonego majątku Piotra Czapczyńskiego, protokołowanego kupca we Lwowie ul. Jagiellońska l. 12.

Kierownictwo tego konkursu porucza się radcy Sądu krajowego, p. Oicimirskiemu, jako komisarzowi konkursowemu, zaś tymczasowym zawiadowcą masy ustanawia się p. adw. dr. Mojżesza Kahane, wzywając zarazem wierzycieli, aby po przedłożeniu dokumentów, służących do wykazania ich pretensyj, poczynili swe wnioski co do zatwierdzenia tegoż, lub ustanowienia innego zawiadowcy masy i aby przedsięwzięli wybór wydziału wierzycieli, w którym to celu wyznacza się termin na dzień 2 czerwca 1899, godzinę 12 przed południem, w sali Nr. 21 tut. sądu.

Ktokolwiek chce wystąpić z jakąś pretensyą do wspólnej masy rozbiorowej, winien ją zgłosić w tym sądzie krajowym, wedle przepisu ustawy konkursowej pod rygorem zagrożonych tamże szkodliwych skutków prawnych przed upływem 5 lipca 1899 i podać ją na terminie na dzień 9 sierpnia 1899 godzinę 10 przed południem wyznaczonym do uznania płynności i oznaczenia prawa pierwszeństwa, chociażby nawet o nią spór już był wytoczony.

Wierzycielom, którzy zgłoszą się ze swemi pretensyami, przysłuża prawo wybrać na tym terminie w miejsce dotychczasowego zawiadowcy masy, zastępcy onego i członków wydziału wierzycieli — inne osoby, posiadające ich zaufanie.

Na terminie, wyznaczonym do wykazania płynności zgłoszonych wierzytelności, ma być usiłowane przyprowadzenie do skutku ugody w myśl § 68 ust. konkursowej.

Dalsze ogłoszenia w toku rozprawy konkursowej umieszczane będą w „Gazecie lwowskiej".

Lwów, dnia 23 maja 1899.

L. cz. S. 1/98 (54) (4084 3—3)

Ogłaszam, że w sprawach konkursowych spółki Sturmlauf et Ball i mas konkursowych Herscha Balla i Markusa Sturmlaufa, celem zatwierdzenia wniosku wydziału wierzycieli na sprzedaż z wolnej ręki 4/5 części dóbr Trójczyce do masy należących za sumę 104000 zł. a. w. zwołuję posiedzenie ogólne wierzycieli na termin dnia 29 maja 1899, 10 rano Nr. 64 na który się wierzycieli, wydział wierzycieli i zarządcę masy adw. dr. Błażowskiego wzywa z tem, że nie jawiący się wierzyciele za przystępujących do wniosku wydziału wierzycieli wyżej podanego uważani będą.

Przemyśl, 24 maja 1899.

Kuratele.

L. cz. P. 160/99 (5) (4061 2—3)

Anna Chalaniuk z Oleszy została uznaną za marnotrawną, kuratorem ustanowiono Jana Kadajskiego w Oleszy.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Tłumacz, 13 marca 1899.

L. cz. IV. 76/97-98 (7) (4068 2—3)

Angelo Lewi Weiss, ajent handlowy, rodem z Wenecyi a przynależny do Nadwórnej, uznany został umysłowo chorym, kuratorem dlań ustanowiony Szymon Knoll z Nadwórny.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Nadwórna, dnia 18 marca 1899.

L. cz. P. 151/99 (6) (4026 2—3)
Magdalena Filip uznaną została umysłowo chorą.
Kuratorem Józef Mularz z Borku nowego.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Tyczyn, 30 grudnia 1898.

L. cz. P. 306/99 (13) (4126 2—3)
Leopold Schartel i tegoż żona Marya 1o Janiszewska 2o Schartel z Tyśmienicy z powodu marnotrawstwa pod kuratelę poddani, kuratorem ich Tomasz Medun z Tyśmienicy.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Tyśmienica, 20 maja 1899.

L. cz. L. 8/98 (5) (4117 2—3)
Mikołaj Repetyło z Koniuszek królewskich uznany marnotrawcą a kuratorem jego jest Mikołaj Flek.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Komarno, dnia 20 maja 1899.

L. cz. P. 169/99 (6) (4062 2—3)
Iwan Chałaniuk z Oleszy został uznany za marnotrawcę, kuratorem ustanowiono Dmytra Bodnaruka z Oleszy.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Tłumacz, 11 kwietnia 1899.

Wyroki prasowe.

L. cz. Pr. 73/99 2 (4153)
W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!
C. k. Sąd krajowy dla spraw karnych we Lwowie, orzekł na mocy §§. 489 i 493 p. k. i §. 37 u. pr., że treść artykułów umieszczonych w Nr 4. czasopisma „Robotnik" z dnia 26 maja 1899 pod napisem. 1. „Kościół wojujący", 2. „Korespondencye Lwów 15 maja 1899" od słów: „Potępiamy go jako" do słów: „jego działalność" i 3. „Konfiskata pism burżuazyjnych" zawiera znamiona występku z §. 300, 302 i 303 uk. zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.
Wskutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnianie tych artykułów, a zabrany nakład ma być zniszczony.
Lwów, dnia 30 maja 1899.

L. cz. Pr. 72|99 2 (4154)
W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!
C. k. Sąd krajowy dla spraw karnych we Lwowie orzekł na mocy §§. 489 i 493 p. k. i §. 37 u. pr., że treść artykułu umieszczonego w Nr. 121 czasopisma „Słowo Polskie" z dnia 24 maja 1899 pod napisem „W obronie prasy" od słów: „Motyw orzeczenia" do słów: „stać powinny" zawiera znamiona występku z §. 300 u. k., zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.
W skutek tego wzbronione jest dalsze rozpowszechnienie tego artykułu, a zabrany nakład ma być zniszczony.
Lwów, dnia 27 maja 1899.

Bl. 111 (3764)
Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 27 April 1899, Pr. 72 die Weiterverbreitung der Nr. 105 der Zeitschrift: La Provincia di Brescia" von 17 April 1899 nach §§. 65 a. 300, 305 St. G. und Artikel IV. des Gesetzes vom 17 December 1862, Nr. 8 R. G. Bl. ex 1863 verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 29 April 1899, Pr. 73, die Weiterverbreitung der Nummer 106 der in Paterson erscheinenden Zeitschrift: „La questione sociale" vom 8 April 1899 nach §§. 65 b. c. und 305 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 30 April 1899, Pr. 75, die Weiterverbreitung der Broschüren: „B'rri in tricorno", di Brown, Milano 1897" und „L'Anarchia", Londra 1891, nach §§. 65 b. c. 302 und 305 St. G. verboten.

Das k. k. Oberlandesgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 24 April 1899 D. 117/1, die Weiterverbreitung der im Drucke und Verlage bei Eduard Strache in Warnsdorf und Haida herausgegebenen Strache's nationalen Postkarte Nr 5 mit der Aufschrift: „Heraus damit oder —" nach §. 302 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 24 April 1899, Pr. 161, die Weiterverbreitung des Heftes 9 der Druckschrift: „Chevalier Faublas", herausgegeben von der Verlagsbuchhandlung Alois Hynek in Prag in neuer Bearbeitung durch Gustav von Joanelli und ebenda bei J. Rohyta gedruckt, nach §. 516 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 1 Mai 1899, Pr. 167, die Weiterverbreitung der Nummer 44 der in Amerika Praha Colfax Co. Neb. erscheinenden Zeitschrift: „Hlasy z Prahy" vom 5 April 1899 nach §. 63 St. G. verboten

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Pilsen hat mit dem Erkenntnisse vom 27 April 1899 Pr. 19, die Weiterverbreitung der Nummer 43 der in Praha Colfax Co. Neb. erscheinenden Zeitschrift: „Hlasy z Prahy" vom 29 März 1899, nach §. 493 St. P. O. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Brünn hat mit dem Erkenntnisse vom 29 April 1899 Pr I. 27/1, die Weiterverbreitung nachstehender Flugschriften u zw. a. „Deutsch evangelischer Frühling in Oesterreich", Druck von Friedrich Culmann in Hannover; b. „An meine katholischen Mitschwestern in Deutsch-Oesterreich" c. „Katolische Bauern Mittel- und Ober-Steiermarks!" d. „Protestant, der herlichste Ehrenmann"; e. „Deutsches Glaubensthum, Ein Gruß an die Ostmarkdeutschen von einem reichsdeutschen Pfarrer"; f. „Doctor Martin Luther"; g. „Luther's Reformationsschriften vom Jahre 1526" und h. „Wie unterscheidet sich die evangelische Kirche von der römisch-katholischen?" Verlag von C. Braun, Druck von Lippert in Naumburg, nach §§. 65 lit. a, 302 und 303 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Neutitschein hat mit dem Erkenntnisse vom 5 Mai 1899, Pr. 14, die Weiterverbreitung der am 26 April 1899 in Lipnik zur Post behufs Weiterbeförderung übergebenen Flugschriften: „Vase Blahorodi", ohne Datum und Druckort nach §. 302 St. G. verboten.

L. cz. Pr. III 26|99 2 (4158)
C. k. Sąd krajowy jako prasowy orzekł na wniosek c. k. Prokuratoryi Państwa: Zamieszczone w Nr. 10 czasopisma drukowego „Bocian" z daty Kraków 15 maja 1899:
1. ustęp artykułu p. t. „Wędrówki kwestarza" (str. 2) od słów „W takie" do „habit"
2. ustęp wiersza p. t. „Walka duchowna" od „jeszcze" do „tłucze" (str. 4);
3. wiersza „Dziewczę przy okienku" od „Gdy spostrzegło" do „w ręku" (str. 5);
4 zwrotka wiersza „Mój Ludwiczek" od słów „chciałby" do „nie umie" (str. 10);
5. wiersz p. t. „Moja cygarniczka" od „wierne" do „przedemną" (str. 10) zawierają znamiona występku z §. 516 uk.
Zakazuje się rozszerzanie inkryminowanych artykułów względnie ustępów.
Kraków, 20 maja 1899.

L. cz. Pr. III 27|99 2 (4159)
Ogłoszenie.
C. k. Sąd krajowy jako prasowy orzekł na zasadzie wniosku c. k. Prokuratoryi Państwa: zamieszczone w Nr. 20 czasopisma: „Naprzód" z daty Kraków 18 maja 1899 na str. 1 artykuł pod tyt. „Hr. Kazimierz Badeni" zawiera znamiona występków z §§. 487, 488, 491, 492 uk. i art. V. i III ust. z dnia 17 grudnia 1862 l. 8 dz. p. p. ex 1863 a ustępy artykułu p. t. „Demonstracya klerykałów we Lwowie" str. 2 mianowicie:
a) od słów „na śpiewających" do „bezbronną kobietę",
b) od słów „tymczasem" do „sposób",
c) od słów „podobny postępek" do „jakąś kobietę",
d) od słów „komisarz" do „górnym",
e) od słów „pochód rusza" do „tajemnicą",
f) od słów „w nocy" do „aresztować ich"
g) od słów „z powyższego" do „katastrofa", zawierają znamiona występków z §§. 487, 488 uk. i art. V. ust. z 17 grudnia 1862 Nr. 8 dz. p. p. ex 1863.
Zatwierdza się konfiskatę rzeczonego czasopisma a cały zabrany nakład ma być zniszczony.
Zakazuje się rozszerzania inkryminowanych artykułów względnie ustępów, a zakaz ten należy ogłosić.
Kraków, 20 maja 1899.

L. cz. Pr. 23/99 (4160)
Ogłoszenie.
W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!
C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu jako Trybunał dla spraw prasowych orzekł na mocy §§. 489 i 493 p. k., że cała treść artykułu umieszczonego w Nr. 21 czasopisma „Głos Przemyski" z 21 maja 1899 na drugiej stronie pod napisem „Czarni rycerze" stanowi występek z §. 302 u. k. określony, że zatem usprawiedliwioną jest konfiskata tego numeru czasopisma „Głos Przemyski", przez c. k. Prokuratoryę Państwa zarządzona.
W skutek tego wzbronionem jest dalsze jego rozpowszechnianie a zabrany nakład ma być zniszczony.
Przemyśl, dnia 27 maja 1899.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 5430 pr. (4133 2—3)
OBWIESZCZENIE
Na mocy §. 15 ordynacyi wyborczej powiatowej rozpisuje się nowe wybory do Rady powiatowej w powiecie przemyskim i wyznacza się dzień wyboru dla grupy gmin wiejskich na 18 lipca, dla grupy gmin miejskich na 19 lipca, dla grupy najwyżej opodatkowanych z kategoryi przemysłu i handlu na 20 lipca, dla grupy większych posiadłości na 21 lipca b. r.
Wybory te odbędą się w miejscach ustawą przepisanych (§. 12, 13, 14 ord. wyb. pow.).
Wyborcom wydane będą karty legitymacyjne zawierające bliższe oznaczenie miejsca i godziny, w których wybory odbyć się mają.
Do Rady powiatowej w powiecie przemyskim wybierają: grupa większych posiadłości czterech (4) członków; grupa najwyżej opodatkowanych z kategoryi przemysłu i handlu trzech (3) członków; grupa miast i miasteczek dwunastu (12); z tych miasto Przemyśl jedenastu (11) członków; grupa gmin wiejskich siedmiu (7) członków.
Z Prezydym c. k. Namiestnictwa.
We Lwowie, dnia 24 maja 1899.

L. cz. C. II. 125|99 (1) (4120 2—3)
Przeciw Menaszowi Faustowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Ropczycach przez Dawida Fausta z Ropczyc pozew o 150 zł.
Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na 9 czerwca 1899 o godz 10 rano biuro Nr. 8
Celem strzeżenia praw niewiadomego z miejsca pobytu Menaschego Fausta, ustanawia się Pana dr. Affe adw. w Ropczycach kuratorem.
Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Ropczyce, dnia 4 maja 1899.

L. 1019 c. (2090 3—3)
C. k. Sąd obwodowy w Nowym Sączu wdrażając postępowanie amortyzacyjne co do książeczki udziałowej Towarzystwa zaliczkowego w Starym Sączu Nr. 76 na 25 zł. i na imię Jakóba Ciągło opiewającej wzywa posiadacza tej książeczki, by w przeciągu jednego roku od dnia ogłoszenia edyktu się zgłosił, gdyż inaczej takowa na ponowne podanie Jakóba Ciągło za umorzoną uznaną zostanie.
Nowy Sącz, dnia 11 lutego 1897.

L. cz. Cw. 1846/98 3 (4161)
Przeciw Jakóbowi Klaristenfeldowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego w Rzeszowie przez Eliasza Fränkla pozew wekslowy.
Na podstawie pozwu tego został nakaz zapłaty, a wskutek zarzutów kuratora, termin do rozprawy ustnej na 2 czerwca 1899 o godz. 9 rano wyznaczonym.
Celem strzeżenia praw nieobecnego, ustanawia się p. dr. Reicha w Rzeszowie kuratorem.
Tenże kurator zastępywać będzie Jakóba Klaristenfelda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Rzeszów, dnia 3 maja 1899.

L. cz. firm. 345 99 (3693)
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Tarnopolu ogłasza, że wpisano w rejestrze dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych firmę: „Towarzystwo kredytowe w Tarnopolu stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką" a w języku niemieckim „Credit Verein in Tarnopol registrirte Genossenschaft mit beschränkter Haftung" z tem, że:
1. stowarzyszenie to zawiązało się na podstawie statutów z dnia 25 kwietnia 1899;
2. celem stowarzyszenia jest dostarczanie członkom swoim na umiarkowany procent gotowych pieniędzy, potrzebnych im do obrotu w gospodarstwie, rzemiośle i handlu; za pomocą wspólnego kredytu wszystkich członków;
3. że czas trwania przedsiębiorstwa jest nieograniczony;
4. że wybrani dyrektorami Hersch Leib Reich w Podwołoczyskach i Meier Nagler w Tarnopolu zamieszkały zaś zastępcami Markus Einleger i Mechel Königsberg zamieszkali w Tarnopolu;
5. że ogłoszenia stowarzyszenia mogą być ogłoszone w jednym z dzienników lwowskich,
6. że odpowiedzialność członków rozciąga się do pięciokrotnej kwoty deklarowanych udziałów,
7. że firmę stowarzyszenia podpisują pod wyciśniętą stampilią dwaj członkowie dyrekcyi lub ich zastępcy w następujący sposób: „Towarzystwo kredytowe w Tarnopolu stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką" w języku niemieckim: „Credit Verein in Tarnopol registrirte Genossenschaft mit beschränkter Haftung" podpisywać będą dyrektorowie H. L. Reich i M. Nagler zaś zastępcy Markus Einleger i Mechel Königsberg.
C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Tarnopol, dnia 29 kwietnia 1899.

L. cz. C. III. 182/99 1 (4138)
Przeciw Janowi Kucie, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do ck. sądu pow. w Tarnowie przez Jakóba Zauchę z Lisiej góry pozew o 103 zł. 40 ct.
Na podstawie pozwu wyznaczono ustną rozprawę na dzień 7 czerwca 1899 o godz. 11 rano.
Celem strzeżenia praw Jana Kuty, ustanawia się p. Adama Muchę w Lisiej górze kuratorem.
Tenże kurator zastępywać będzie Jana Kutę w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Tarnów, dnia 17 maja 1899.

L. cz. 656 ks. gr. Kołomyja II.6|IV (3581 1—3)
Wskutek prośby Joanny z Hellerów Niewolińskiej z 12 grudnia 1898 l. dz. hip. 2521 wdrażamy na podstawie §. 118 i 119 ust. hip. postępowanie amortyzacyjne celem ekstabulacyi na realności whl. 656 ks. gr. dla II. dzielnicy gminy m. Kołomyi objętej Joanny z Hellerów Niewolińskiej własnej na karcie b. wpisanych następnych ciężarów mianowicie:
a) prawa zastawu dla sumy 400 zł. m. k. pod dniem 6 października 1840 do l. 1926 wpisanego na podstawie skryptu z 10 czerwca 1838 i cessyi z 1 października 1840 na całej powyższej realności na rzecz Abrahama Laxera,
b) prawa nadzastawu dla sumy 200 zł m. k. w stanie biernym sumy 400 zł. m. k. dla Abrahama Laxera wpisanej jakoteż całej powyższej realności wpisanego na podstawie zapisu na sąd polubowny z 21 października 1840 i orzeczenia tegoż sądu z tej samej daty na rzecz Mojżesza Kieslera,
c) prawa zastawu dla sumy 200 zł. m. k. odnośnie do intabulacyi w poz. 2. w drodze egzekucyi uskutecznionej na podstawie zaingrossowanego zapisu na sąd polubowny z 2 października 1840 i wyroku tegoż sądu z tej samej daty na rzecz Mojżesza Kieslera, 4. prawa nadzastawu dla sumy 2000 zł. m. k. w stanie biernym sumy 200 zł. m. k. w poz. 2, 3 dla Mojżesza Kieslera wpisanej zaintabulowanego na podstawie zapisu na sąd polubowny z 9 lutego 1847 i orzeczenia tegoż sądu z 23 lutego 1847 na rzecz Mety Kiesler.
O tem wdrożeniu postępowania amortyzacyjnego zawiadamia się prosząca Joannę z Hellerów Niewolińską tudzież niewiadomych z miejsca pobytu i życia wierzycieli Abrahama Laxera, Mojżesza Kieslera i Mety Kiesler i w ogóle osoby, które do powyższych wierzytelności roszczenia mają przez równocześnie ustanowionego kuratora w osobie adw. dr. Staubera w Kołomyi i przez edykta z tem, ażeby w przeciągu roku od dnia pierwszego ogłoszenia edyktu t. j. najdalej do 20 stycznia 1900 roszczenia swe zgłosili, inaczej bowiem na żądanie proszącej dozwoloną będzie amortyzacya intabulacyi i wpisów do niej się odnoszących tudzież ich wykreślenie.
C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Kołomyja, dnia 31 grudnia 1898.

L. cz. IV 85|97 2 (3600 1—3)
Barbarę Nowak z miejsca pobytu i życia niewiadomą zawiadamia się, że Marya Sikora z Wierchomli wielkiej siostra jej przyrodnia dnia 11 kwietnia 1897 bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli zmarła.
Celem oświadczenia do spadku wzywa się ją, ażeby do roku tem pewniej w tutejszym sądzie się zgłosiła i swe oświadczenie do spadku po śp. Maryi Sikora wniosła, gdyż w przeciwnym razie spadek ze zgłaszającymi się spadkobiercami i ustanowionym dla niej kuratorem w osobie Ilka Sikory przeprowadzony będzie.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Muszyna, 3 kwietnia 1899.

L. cz. Cg. I 71/99 1 (4086)

Przeciw Edwardowi Karolowi hr. Oppersdorff, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego w Stryju przez Leopolda Kapauna z Wołoskiej wsi pozew o zapłatę kwoty 1500 zł. lub gotówki i wydania czterech świadectw służbowych.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została pierwsza audyencya na dzień 20 czerwca 1899 o godzinie 9 przed południem do tego sądu biuro Nr. 92.

Celem strzeżenia praw pozwanego Edwarda Karola hr. Oppersdorff, ustanawia się pana dr. Aichmüllera adwokata w Stryju kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.

Stryj, dnia 24 maja 1899.

L. cz. Firm. 87/99 stow. I. 148 (3703)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Jaśle poleca wpisanie do rejestru dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych przy firmie: „Bank dla handlu i przemysłu stowarzyszenie zarejestrowane z odpowiedzialnością ograniczoną w Gorlicach“, że na walnem zgromadzeniu członków tego stowarzyszenia w dniu 16 lutego 1899 w Gorlicach odbytem w miejsce członka dyrekcyi Jakóba Nebenzahla sen. który z urzędu tego zrezygnował, wybrano członkiem dyrekcyi na 2 lata dotychczasowego prowizorycznego członka Dyrekcyi Gersona Weissa, właściciela realności w Gorlicach zamieszkałego, który wedle deklaracyi z dnia 14 kwietnia 1899 poruczony mu urząd przyjął, a który firmę stowarzyszenia w ten sposób podpisywać będzie, iż pod wypisaną przez kogokolwiek, wydrukowaną lub stampilią wyciśniętą firmą: „Bank dla handlu i przemysłu w Gorlicach stowarzyszenie zarejestrowane z odpowiedzialnością ograniczoną“ lub w języku niemieckim: „Handels und Gewerbe Bank in Gorlice registrirte Genossenschaft mit beschränkter Haftung“ obok podpisu któregokolwiek z reszty trzech dyrektorów tj. dr. Maurycego Sterna, Izaaka Saula Langsama i Hermana Schinagla pierwszą literę swego imienia i całe swoje nazwisko: „G. Weiss“ podpisze.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział III.

Jasło, dnia 22 kwietnia 1899.

L. cz. Cw. III. 1391/99 1 (4081)

Przeciw Władysławowi Reinerowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu krajowego cywilnego w Krakowie przez firmę Leopold Zimmermanna i Synowie z Abanj Szántó na Węgrzech pozew o 653 zł. 70 ct.

Na podstawie pozwu wydany został nakaz zapłaty z dnia 13 maja 1899.

Celem strzeżenia praw Władysława Reinera, ustanawia się pana dr. Zygmunta Lachsa, adwokata w Krakowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd krajowy j. handlowy Oddział III.

Kraków, dnia 13 maja 1899.

Doniesienia prywatne.

Ogłoszenie licytacyi.

Oddział zastawniczy galicyjskiego Banku kredytowego

ulica Jagiellońska l. 3 (dom własny),

podaje do powszechnej wiadomości, iż zapadłe z dniem ostatnim marca 1899 r. zastawy dnia 5 i 6 czerwca 1899, w godzinach od 9 do 3 przez publiczną licytacyę (w myśl §. 59 statutów Banku) najwięcej dającemu za gotówkę sprzedane zostaną.

UWAGA. W dniu licytacyi nie będą przyjmowane ani prolongaty, a ani wykupna.

Lwów, dnia 1 maja 1899. 474

Zl. 6213.

Kundmachung.

Dienstag den 6ten Juni l. J. um 9 Uhr Vormittags findet in den Localitäten des hierortigen Güter-Expedites der k. k. österr. Staatsbahnen die bahnämtliche öffentliche Veräusserung der unanbringlichen Güter statt, wozu die Kauflustigen höflich eingeladen werden.

Nähere Bestimmungen, wie auch das Verzeichnis der zur Veräusserung bestimmten Güter, können beim Güter-Expedite durchgesehen werden.

Lemberg, am 29 Mai 1899.

K. k. Bahnbetriebsamt.

4147

Obwieszczenie.

We wtorek dnia 6 czerwca r. b o godzinie 9 przed południem odbędzie się w lokalnościach tutejszego ekspedytu towarowego c. k. kolei państwowych publiczna sprzedaż posyłek przez strony niepodjętych, do której się chęć kupna mających uprzejmie zaprasza.

Bliższe szczegóły, jakoteż spis posyłek do sprzedaży przeznaczonych, przejrzeć można w tutejszym ekspedycie towarowym.

Lwów, dnia 29 maja 1899.

C. k. kolejowy urząd ruchu.

Konkurs.

Wydział powiatowy w Jarosławiu ogłasza niniejszem konkurs na posadę sekretarza z płacą roczną 1100 zł., dodatkiem aktywalnym 250 zł., z prawem do czterech dodatków pięcioletnich po 110 zł. i prawem do emerytury według obowiązującego statutu emerytalnego.

Posada ta nadaną będzie na rok jeden prowizorycznie, poczem dopiero nastąpi stabilizacya.

Ubiegający się o tę posadę winien wykazać:

1. Dowód ukończonych nauk prawniczych z 3-ma egzaminami państwowymi, trzechletnią praktyką konceptową w dziale administracyjnym przy magistracie lub przy władzy rządowej politycznej, przy wydziale krajowym lub przy wydziale powiatowym.
2. Zupełną biegłość w językach krajowych i w języku niemieckim.
3. Że nie przekroczył 40 roku życia.
4. Prawo obywatelstwa austryackiego.
5. Świadectwo zdrowia.
6. Świadectwo moralności.

W godnym uwzględnienia wypadku, może Wydział nadać posadę i temu z kandydatów, któryby się nie wykazał wszystkimi egzaminami państwowymi.

Podania należy wnieść najpóźniej do dnia 20 czerwca 1899.

Z Wydziału powiatowego.

Jarosław, dnia 28 maja 1899.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego l. 12, dom Schellenbergowej. Telefon nr. 527. (Zarządca Wł. J. Weber.) Papier fabryki papieru J. Fiałkowskich.